OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II 1

Rok IX. Kraków, poniedziałek 22 marca 1926 Nr. 67

NOWY DZIENNIK

Ad[illegible] ministracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
[illegible] nto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
[illegible] ki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
[illegible] należy nadsyłać wprost do Administracji.
[illegible] ane Redakcji nie będą uwzględnione.
[illegible] ie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada.
[illegible] przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwart. Zł. [illegible]
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·00, „ „ 12·00
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacya Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Rezultat sjonistycznego zjazdu

Kraków, 21 marca.

(Th.) Zdawało się, że niezmierzona przepaść dzieli dwa wrogie wobec siebie obozy wewnątrz organizacji sjonistycznej w Polsce. Zdawało się, że całość organizacji nie da się w żaden żywy sposób utrzymać, że rozłam jest nie do uniknięcia. A taki rozłam — to przekonanie musiał chyba mieć każdy, kto się troszczy o rozwój sjonizmu wszerz i w głąb, — musiałby być wprost katastrofalny dla pracy sjonistycznej w Polsce. Już dotychczas zróżniczkowanie w organizacji sjonistycznej tak daleko się posunęło, że tylko z wielkiemi trudnościami można utrzymać wspólne organy — Kongres, egzekutywę i Komitet akcyjny. A utrzymać je można tylko i wyłącznie dzięki tej osobistej okoliczności, że istnieje wewnątrz światowej organizacji silny trzon ogólno-sjonistyczny, który dźwiga większą część ciężaru finansowego i odpowiedzialności moralnej. Gdyby jeszcze przyszło do gwałtownego rozłamu w tej części organizacji, którą śmiało nazwać można fundamentem całej partji, to istotnie niewiadomo, dokądby to prowadziło.

A rozłam groził w Polsce. Jedynie w Polsce. Ale organizacja w Polsce jest właśnie jedną z najsilniejszych liczebnie i — światopoglądowo. Rozłam w niej musiał z czasem mieć fatalne następstwa dla całości organizacji świtowej. W dodatku rozłam mógł i zdawało się, że musi nastąpić nie na skutek zbyt głęboko sięgających różnic zdań odnośnie do istotnych zagadnień sjonistycznych, ile raczej z powodu kłótni, powstałej na tle zagadnień polityki krajowej. „Kłótni" — inaczej chyba już nazwać nie można sposobu walki, prowadzonej między przeciwnikami. Ten sposób walki był już wprost gorszący i obniżał powagę ruchu sjonistycznego, tak jak niestety ośmieszał tych, którzy tę walkę w sposób nahalny, hałaśliwy prowadzili. Inwektywy już całkiem osobistej natury, rzucane w gorączce walki, przybrały charakter wprost skandaliczny. A można już było wolnem okiem spostrzegać tryumfalny śmiech na ustach tych zdetronizowanych cezarów, którzy się spodziewali, że odbudują się na ruinach sjonizmu. Przynajmniej w polityce krajowej.

Przedwczesny ten śmiech chyba zamarł na ustach wrogów.

Sjonizm okazał się dość silnym i żywotnym, że utrzymał się pomimo wszystko na swojej wyżynie. Nie dał się ściągnąć do nizin wiecowych sensacyj.

I pokazało się, że armja jest zdrowsza i rozsądniejsza od swoich generałów. Armja objęła władzę i funkcję rozkazodawczą i nakazała zgodę. Zgodę na zasadzie zdrowego rozsądku i głębokiego poczucia odpowiedzialności za los trzechmiljonowej rzeszy Żydów polskich, którzy w swojej przeważającej większości powierzyli sjonistom zastępstwo i obronę swoich najżywotniejszych interesów.

Nie ma potrzeby analizować poszczególnych uchwał, jakie zjazd powziął, dając frakcji sjonistycznej w Sejmie i Senacie wskazówki, jak należy prowadzić politykę żydowską. Rezolucje są czytelnikom „Nowego Dziennika" dokładnie znane. Znanem jest również stanowisko zasadnicze, jakie nasze pismo zajmuje w poszczególnych kwestjach politycznych.

Zjazd stanął na platformie programu, wygłoszonego w „Kole Żydowskiem" przez nowowybranego prezesa tegoż Koła. Ten program zaś scharakteryzowaliśmy już jako trzeźwy i realny, daleko odbiegający od drewnianego doktrynerstwa, jakie z pewnej strony usiłowano narzucać „Kołu Żydowskiemu". Program nowego prezesa nie załamuje zasadniczej linji, po której kroczyła dotychczas polityka żydowska w Polsce. Niema zatem obawy, że ta polityka puści się na karkołomne eksperymenty. Ona była i będzie prostolinijna: Sumienna i stanowcza obrona interesów żydowskich, walka o należne nam z tytułu konstytucji i międzynarodowych traktatów prawa narodowe, ale wszystko w obrębie państwowości polskiej, do której Żydzi — wszyscy Żydzi polscy bez wyjątku — wyznawają stosunek pozytywny, lojalny i wierny.

Czy na podstawie uchwał zjazdu należy uważać tak zwaną „ugodę" za wygasłą? Bynajmniej. Zjazd tylko stwierdził, że ta „ugoda" z drugiej strony, ze strony rządu nie została spełnioną. Rzecz jasna — niema ugody jednostronnej. Ugoda może być tylko obustronną. Od rządu tedy zależeć będzie, czy ta ugoda będzie czemś realnem i żywem, czy też tylko jednem z bolesnych rozczarowań, jakich Żydzi już sporo doznawali we wskrzeszonej Polsce.

Zjazd od siebie nawet wyraźnie i niedwuznacznie stwierdził, że ugoda mogła się stać źródłem wielu poczynań, któreby były w stanie ulżyć ciężkiemu nad wyraz położeniu Żydów w Polsce. Wszystkie te bolączki żydostwa polskiego, na które rezolucja zjazdu się skarży i narzeka, byłyby conajmniej znacznie łagodniejsze, gdyby treść ugody została urzeczywistnioną, tak jak tego twórcy ugody mieli prawo oczekiwać. Że się tak nie stało, że nasze położenie raczej się pogorszyło, za to już nie odpowiada reprezentacja żydostwa. Ona była od początku do końca szczera, prawdomówna i do głębi przejęta ważnością aktu, który mógł istotnie doprowadzić do zgodnego współżycia, do owocnej współpracy nad konsolidacją i rozbudową państwa polskiego.

Zjazd odrzucił wszelkie doktrynerskie formułki, które mogą na wewnątrz rozdzielać i rozbijać, a na zewnątrz wywoływać różne dziwaczne komentarze. Zjazd pragnął tylko wyraźnie zakreślić i utrwalić linję polityczną i wzmocnić powagę sjonistycznej reprezentacji parlamentarnej na wewnątrz i na zewnątrz.

Należy stwierdzić, że Zjazd stał na bardzo wysokim poziomie. Czuć było powagę chwili w każdem przemówieniu, a, z małymi wyjątkami zbyt gorących kilku temperamentów, widać było usiłowanie ze strony wszystkich niemal delegatów, aby nie doprowadzić do zaostrzenia, a raczej zmusić prowodyrów do zgo-

godzenia różnic, a w szczególności do zarzucania walki osobistej. —

Pesymiści powiedzą: zaklajstrowało się na jakiś czas i tyle. ——

Należy stwierdzić, że niema powodu do takiego pesymizmu. Wobec pozytywnego rezultatu zjazdu chyba wszelkie niesforności zamilkną. Niewątpliwie będą i nadal różnice zdań, których nikt nie chce i nikt nie może zdusić gwałtownie. Ale dobra wola i wyostrzo ne poczucie odpowiedzialności będzie szukało wypadkowej, która najprędzej i najpewniej doprowadzi do wspólnego celu.

Jedną z głównych gwarancyj spokojnej i rzeczowej pracy jest i pozostanie osoba prezesa Hartglasa, człowieka o pełnej równowadze umysłu, o dużym takcie politycznym i o stuprocentowej wierności dla ideału sjonistycznego i społeczeństwa żydowskiego, jak dla państwa polskiego.

Powrót premjera Skrzyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 3. (Ln) Dziś powrócił do Warszawy premjer Skrzyński. Na dworcu oczekiwali go wszyscy członkowie rządu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej p. Lenc, przedstawiciele min. spraw zagr., prezydjum rady ministrów, przedstawiciele sejmu, senatu itd. Po przyjeździe udał się pan premjer do gmachu ministerstwa spraw zagr. gdzie odbył konferencję z członkami rządu. O godzinie 11 odbył konferencję z swoim zastępcą p. Raczkiewiczem, następnie przyjął prezesa komisji zagranicznej pos. Dębskiego i wiceprezesa pos. Niedziałkowskiego, przyczem ustalono termin posiedzenia sejmowej komisji spraw zagr. na wtorek.

O godz. 4 został pan premjer przyjęty przez prezydenta Rzeczypospolitej, któremu złożył sprawozdanie z przebiegu obrad genewskich. O godzinie 5 złożył wizytę marszałkowi sejmu, z którym omawiał program prac sejmowych na najbliższy tydzień. Na godzinę 5-tą zwołał nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, na którem poinformował ministrów o przebiegu obrad genewskich.

Dymisja ministra spraw wewnętrznych Raczkiewicza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 3. (Ln) Minister spraw wewnętrznych p. Raczkiewicz po powrocie premjera Skrzyńskiego złożył na ręce p. premjera prośbę o zwolnienie ze swego stanowiska. Jak już swego czasu donieśliśmy, min. Raczkiewicz już od dawna nosił się z zamiarem ustąpienia a obecnie, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa dymisja jego zostanie przyjęt. — Kto obejmie opróżniony fotel ministerjalny, fachowiec, czy parlamentarzysta, jeszcze nie wiadomo. Z parlamentarzystów wymieniają pos. Chacińskiego (Ch. D.) zaś jako fachowca b. szefa depart. bezpieczeństwa p. Urbanowicza, którego jednak zwalcza PPS.

Odpowiedź marszałka Piłsudskiego generałom polskim
b. armji austrjackiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 3 (Ln). Marszałek Piłsudski wystosował pismo do min. spraw wojskowych Żeligowskiego w odpowiedzi na prośbę min. Żeligowskiego. ażeby marszałek zajął stanowisko w sprawie listu 12 wyższych polskich oficerów b. armji austrjackiej. Jak wiadomo, oficerowie ci uczuli się dotknięci słowami wypowiedzianemi pod ich adresem przez marszałka w wywiadzie dziennikarskim i udali się do min. Żeligowskiego, prosząc go o obronę i satysfakcję.

W odpowiedzi na to marszałek Piłsudski nazywa postępowanie gen. Kulińskiego i jego domaganie się od min. Żeligowskiego obrony „żądaniem bezczelnem“ i uważa że min. Żeligowski nie powinien przeszkadzać gen. Kulińskiemu w jego zamiarze skierowania tej sprawy do sądu państwowego, ponieważ gen. Kuliński ma do tego prawo tak samo jak marszałek Piłsudski. P. Marszałek zapewnia, że nie omieszka uczynić zadość żądaniu gen. Kulińskiego.

Co się zaś tyczy dalszych punktów, któremi gen. Kuliński czuł się obrażony, marszałek Piłsudski stwierdza, że chodzi tu o wyjątek oświadczenia złożonego przez marszałka Prezydentowi Rzeczypospolitej, w którem przestrzegał przed zamianowaniem gen. Kulińskiego szefem sztabu generalnego, któryby kontynuował dalej najgorsze tradycje austrjackiego sztabu generalnego. Marszałek zwraca uwagę min. Żeligowskiego. że nie sądzi, by on w tej sprawie interwenjował i dziwiłby się niezmiernie, gdyby polsk min. spraw wojskowych stanął w obronie w takiej sprawie, jak tradycja austrjackiego sztabu generalnego, która w całym świecie jest znaną jako zła i szkodliwa.

Co się tyczy reszty 11 wyższych oficerów, to wyklucza p. marszałek możność stawienia się z nimi przed jakimkolwiek sądem honorowym jako z tymi którzy prawie wszyscy byli jego podwładnymi.

Oświadczenie złożone p. Prezydentowi w tej sprawie uważa p. marszałek tylko jako sąd kwalifikacyjny, do którego miał prawo. Pozostawia zaś 11 wyższym oficerom wolną rękę w spisywaniu jednostronnych protokołów, które nie dotkną go honorowo ani odrobiny.

Przed ustąpieniem min. Żeligowskiego

Warszawa, 20. 3 (Ln). Min. Żeligowski wystosował pismo do generałów b. armji austrjackiej, którzy dotknięci wywiadem marszałka Piłsudskiego, zażądali satysfakcji przez przekazanie tej sprawy do generalskiego sądu honorowego. Minister Żeligowski uspokaja dotkniętych generałów, zapewniając ich, że marszałek Piłsudski nie miał intencji obrażenia ich, a zatem niema przyczyny wytoczenia tej sprawy przed sądem generalskim.

W związku z tem — jak donosi „Dzień Polski“ — krążą pogłoski, że min. Żeligowski nosi się z zamiarem ustąpienia w najbliższym czasie. Jak donosi ten sam dziennik, żądanie podwyższenia budżetu wojskowego przez min. Żeligowskiego miało być tylko manewrem do honorowego dymisjonowania. Aktualna sprawa odpowiedzi rady ministrów w kwestji naczelnego dowództwa Prezydenta Rzeczypospo...ej została już załatwiona w sensie negatywnym dla żądań gen. Żeligowskiego. A zatem łącznie z tem należy się w najbliższych dniach spodziewać ustąpienia gen. Żeligowskiego.

Senator Borah wybiera się do Moskwy

Lwów, 20. 3 PAT. Dzisiejsza „Gazeta Poranna“ podaje w korespondencji z pogranicza: Według doniesień z Moskwy w maju br. ma przybyć do Moskwy przez Japonję senator amerykański Borah w towarzystwie innych senatorów, również zwolenników zbliżenia Stanów do Sowietów. Podróż obliczona jest na 3 tygodnie. Dziennik lwowski przypisuje tej podróży, zainicjowanej przez rząd amerykański wielkie znaczenie dla uregulowania sowieckich stosunków dyplomatycznych i gospodarczych.

Powrót Chamberlaina do Londynu
„Egzekucja“ wtorkowa

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 20. 3 (L) Chamberlain powrócił wczoraj wieczorem witany owacyjnie przez kolegów gabinetowych i tłumy zgromadzonej publiczności.

Minister odmówił składania oświadczenia o dyskusjach genewskich mówiąc:

Ponieważ miejsce i czas egzekucji są wyznaczone na wtorek w Izbie Gmin, wolałbym więc nie przyspieszać wejścia na szafot.

Poniedziałkowe posiedzenie Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 3. (Ln) Na porządku dziennym poniedziałkowego posiedzenia Sejmu znajduje się pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie niektórych postanowień ustawy z dnia 2 marca 1923 roku w sprawie udzielenia ministrowi skarbu upoważnienia do regulowania w drodze rozporządzeń obrotu pieniężnego i obrotu obcemi walutami.

Ponadto sprawozdanie komisji prawniczej o projekcie ustawy o sędziach i prokuratorach i sprawozdanie komisji o stosunkach w więziennictwie. To ostatnie referuje poseł Thugutt.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Nadzorczej B. P.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 3. (Ln) Prezes Banku Polskiego Karpiński zwołał na wtorek nadzwyczajne posiedzenie rady nadzorczej B. P. Porządek dzienny: sprawy organizacyjne.

P. Gliwic w Gdańsku
Stosunki handlowe polsko-gdańskie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 3 (Ln) Dyrektor departamentu handlu i przem. p. Gliwic bawił przez dwa dni w Gdańsku, gdzie studjował stosunki gospodarcze Gdańska i odbył szereg konferencyj z przedstawicielami Izby handlowo przemysłowej, z członkami rady portu i sferami gopodarczemi. P. Gliwic odniósł ogólne wrażenie bardzo dodatnie i jest zdania, że przez wzajemną współpracę stosunki między Polską a Gdańskiem powinny się ułożyć ku zadowoleniu i korzyści obu stron.

Traktat handlowy polsko-perski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 3 (Ln) W min. handlu i przem. odbyła się konferencja w sprawie wprowadzenia w życie traktatu handlowego między Polską a Persją. W wyniku narad ustalono przesłać instrukcje posłowi polskiemu w Teheranie.

Rada naczelna dla spraw wychowania fizycznego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 3 (Ln) Organizowanie rady naczelnej wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego dobiega końca. Wszystkie wojewódzkie komitety wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego zakończyły swoje czynności. Lista członków rady naczelnej jest już ustalona. Zamianowani oni będą przez ministra oświaty w porozumieniu z ministrem spraw wewn. Pierwsze posiedzenie odbędzie się dnia 28 marca.

Sprawy polskie w sejmie czeskim

Praga, 20. 3 PAT. Sejm zostanie zwołany na 24 marca. Na porządku dziennym znajduje się drugie czytanie polsko czeskiej umowy o ruchu granicznym oraz drugie czytanie polsko czeskiej umowy w sprawach prawnych i finansowych.

Nowy poseł polski przybył do Angory

Angora, 20. 3 PAT. Poseł Buder przybył we czwartek do Angory, powitany na dworcu przez szefa protokołu dyplomatycznego, personalu poselstwa z radcą Güntherem i attache wojskowym na czele. Pośeł przyjęty został przez ministra spraw zagranicznych, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Podróże kanclerza Rameka

Wiedeń, 20. 3 PAT. Kanclerz austrjacki Dr Ramek ma według dotychczasowych pozycyj wyjechać do Berlina dnia 26 bm. Dnia 29 bm., w drodze powrotnej ma wstąpić do Pragi, gdzie złoży wizytę prezydentowi Masarykowi i będzie konferował z członkami rządu czechosłowackiego.

Argentyna a Liga Narodów

Londyn, 20. 3 PAT. Reuter donosi z Buenos Aires, że argentyński minister spraw zagranicznych oświadczył, że Argentyna nie weźmie udziału w pracach komisji celem naradzenia się nad rekonstrukcją Rady Ligi zanim kongres argentyński nie rozstrzygnie kwestji stosunku Argentyny do Ligi narodów.

Dziś w niedzielę odbędzie się w „Bagateli“ punkt. o godz. 11 przedpoł.
Popis Żyd. Tow. Gimnastycznego

Premjer Skrzyński o wypadkach genewskiej sesji

„Sukcesem naszym jest uznanie naszego prawa do miejsca w Radzie.“

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 3 (Ln) Premjer Skrzyński w wywiadzie z dziennikarzami oświadczył co następuje:

— Nie z naszej winy sesja nie dała spodziewanych wyników i z naszej winy odroczoną została sprawa rozszerzenia Rady Ligi do jesieni. Okazało się, że Locarno, którego wszyscy jesteśmy zwolennikami, uratowało sytuację. Niemcy przyjęli niekorzystny dla nich wynik sesji spokojnie. Sukcesem naszym jest uznanie naszego prawa do miejsca w Radzie. Potwierdził to delegat belgijski Vandervelde, który oświadczył, że 90 procent państw należących do Ligi uznaje nasze prawo do miejsca w Radzie Ligi. Sesja obecna była dla Polski przełomowa, bo dotychczas niejednokrotnie odbywały się wybory do Rady, szanse nasze były jednak nikłe. Dopiero po 7 latach uznano wreszcie nasze pełne prawa. Proszę pamiętać, że zarówno fakt stworzenia nowego miejsca stałego w Radzie Ligi, jak również możliwość wycofania się jednego państwa celem opróżnienia jednego miejsca miały na celu przyznanie tego fotelu Polsce. Nie lubię przepowiadać tego, co ma nastąpić za pół roku. Zwycięstwo polskie polega na tem że cała Liga uznała prawo Polski do miejsca w Radzie. Jest to sukces wielki dla Polski.

Na zapytanie, czy po sesji genewskiej nastąpi odprężenie stosunków Polski z Niemcami, premjer powiedział:

— Ja do tego dążę. Co Niemcy zrobią, nie wiem. Już sam wynik sesji genewskiej gdzie Niemcy czekali na przyjęcie do Ligi bezskutecznie, a mimo to przyjęli ten wynik spokojnie, każe mi sądzić, że wstąpienie ich do Ligi może wpłynąć na pewną zmianę stosunków.

Błędna polityka emigracyjna rządu polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 3 (Ln) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji emigracyjnej wywiązała się dłuższa dyskusja nad sprawozdaniem prezesa Głównego urzędu emigracyjnego. Poseł **Bator** (Ch. N.) wskazał na samorzutną akcję społeczeństwa żydowskiego, które z własnej inicjatywy reguluje ruch żydowskiej emigracji.

Pos. **Schipper** odniósł się krytycznie do koncepcji emigracji do Brazylji twierdząc, że koncepcja ta musiałaby Polskę kosztować dużo pieniędzy, na co Polska obecnie nie może sobie pozwolić. Należałoby raczej wykorzystać rezerwuary Polonji w Ameryce i pozyskać polskich Żydów mieszkających w Ameryce, którzy są w stanie te plany finansować. Plany te jednak mogą wtedy być urzeczywistnione, jeżeli rząd polski zmieni kierunek polityki wewnątrz kraju, co łączy się ściśle z problemem emigracyjnym. Dotychczas wszystko robiło się, aby zrazić emigrantów Swego czasu premjer Skrzyński wyjeżdżając do Ameryki, przygotował sobie grunt przez ugodę polsko żydowską, co jednak nie trwało długo, bo polityka eksterminacyjna jest dalej kontynuowana. 25 tysięcy Żydów emigruje rocznie. Liczba ta byłaby jednak znacznie wyższą, gdyby nie polityka rządu która utrudnia emigrację. Polityka rządu doprowadziła do tego, że jedna trzecia część ludności została zupełnie zrujnowana, zwłaszcza warsztaty rzemieślnicze i robotnicze. Fatalne stosunki panują szczególnie na prowincji, zwłaszcza na kresach, gdzie całe rodziny pokrywają swoje zapotrzebowanie dzienne 40 groszami. Żydowskie urzędy emigracyjne nie otrzymują od rządu żadnego poparcia, natomiast polskie urzędy otrzymują subwencje. Wkońcu mowca wskazał na sprawę żydowskich kooperatyw emigracyjnych i wyraził zdanie, że już najwyższy czas, aby sfery rządowe zajmowały się temi sprawami.

W odpowiedzi prezes Głównego Urzędu emigracyjnego udzielił wyjaśnień i przyrzekł zainteresować się żydowskiemi kooperatywami emigracyjnemi.

Socjaliści przeciw Briandowi

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 20 3. (K) Frakcja socjalistów w izbie deputowanych uchwaliła dziś postawić w parlamencie wniosek o wyrażenie votum nieufności rządowi Brianda. Równocześnie ogłosili socjaliści obszerny memorjał, w którym uzasadniają swój krok. W memorjale socjaliści zaznaczają, że w razie obalenia rządu Brianda są gotowi wziąć na siebie ciężar odpowiedzialności i objąć rządy.

Na wiadomość o możliwości upadku rządu Brianda i objęcia rządów przez socjalistów zareagowała silnie giełda zagraniczna. Frank francuski spadł w Zurychu w ciągu godziny o 2 procent i notowany był 18.20, w Londynie 139—140.

Jak rząd francuski zamierza walczyć z deficytem?

Paryż, 20. 3 PAT. Na wczorajszem posiedzeniu komisji finansów Izby minister skarbu Peret wygłosił dłuższe przemówienie, w którem zaznaczył, że rząd liczy na to, że deficyt budżetowy roku 1926 zostanie pokryty przez dochody już uchwalone i nowe dochody. Rząd zaproponuje mianowicie wprowadzenie opłaty osobowej wahającej się od 40 do 1000 fr., która ma przynieść 500 milj. fr., oraz podatków pośrednich a mianowicie opłaty od produkcji. Rząd wyklucza możliwość nowej inflacji i kładzie nacisk na jak najszybsze uchwalenie niezbędnych dochodów.

Reforma służby wojskowej we Francji

Paryż, 20. 3 PAT. W poniedziałek Painleve przedstawi projekt reformy służby wojskowej, przewidujący tymczasowe określenie terminu służby na 16 miesięcy przed wprowadzeniem służby jednorocznej.

Kronika telegraficzna

— Mały aparat Fokker ekspedycji biegunowej Wilkinsa spadł dziś w czasie próbnego lotu z wysokości 100 stóp. Podstawa maszyny została strzaskana. Osoby siedzące w samolocie wyszły bez szwanku. Naprawa samolotu spowoduje prawdopodobnie odroczenie wyjazdu ekspedycji.

— Ostatnie numery dzienników urzędowych Wolnego miasta Gdańska wykazują 44 firmy które w ostanim tygodniu zostały zlikwidowane.

— Według doniesień „N. J. Herald“ z Konstantynopola, miał rząd turecki polecić władzom w Konstantynopolu, aby poczyniły przygotowania celem konfiskaty całej własności greckiej w Konstantynopolu

— Morning Post donosi: 14 parlamentarzystów konserwatywnych zamierza około 20 kwietnia wyjechać do Rosji na miesiąc lub też i dłużej Podróż ta przedsięwzięta będzie za wiedzą i zgodą rządu, atoli nie z inicjatywy rządu

Budżet min. kolei uchwalony przez komisję

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 3 (Ln) Sejmowa komisja budżetowa po generalnej debacie nad budżetem min. kolei przystąpiła do dyskusji szczegółowej, załatwiając budżet administracyjny przyczem w wypadkach zmniejszono liczbę etatów o 10 procent, wydatki osobiste do 50 tysięcy złotych, wydatki biurowe zmniejszono do kwoty 110 tys. złotych.

Następnie przystąpiła komisja do opracowania nowego planu finansowo gospodarczego kolei. Przyjęto w dziale za dochody z przewozu osób kwotę preliminowaną przez rząd tj. 272,010.000.— złotych. wpływy zaś z przewozu bagaży zmniejszono do 14 miljonów. Natomiast uchwalono podwyżkę wpływów z przewozu towarów do kwoty 516 miljonów, tj. o 12 miljonów złotych więcej.

Na posiedzeniu popołudniowem uchwalono dalsze pozycje budżetu tego ministerstwa, przyczem dłuższa dyskusja wywiązała się nad działem rozchodów przy eksploatacji kolei, a w szczególności w dyrekcjach kolejowych. Żądano zmniejszenia liczby urzędników dyrekcyjnych, oraz zmniejszenia poddyrekcyj kolejowych. W rezultacie uchwalono wniosek posła Harusiewicza o zniesienie 10 procent etatu służby centralnej i obniżenie sumy preliminowanej o 5 procent Na tem dzisiejsze posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek.

Złoty we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 20 3. (D) Złoty we Wiedniu wykazuje nadal tendencję zwyżkową. W stosunku do dolara notowany był we Wiedniu 7.80—8.90.

Nowe prezydjum Komisji reparacyjnej

Paryż, 20 3 (K) Komisja reparacyjna dokonała wyboru nowego prezydjum. Przewodniczącym został ponownie obrany Barthou, wiceprzewodniczym został Salvago Raggi.

Konferencja w sprawie czasu pracy zakończyła obrady

Londyn, 20 3 (L) Międzynarodowa konferencja do ustalenia czasu pracy zakończyła dziś swe obrady i ogłosiła wyniki swych prac. W zasadzie wypowiedziała się konferencja za utrzymaniem 48-godzinnego tygodnia pracy z pewnemi zastrzeżeniami.

Wczorajsze zawody we Wiedniu

Wiedeń, 20 3. (L) Zawody o mistrzowstwo) Wacker—Wac 4:2, Amatorzy—Kriketer 11:0. Vienna—Admira 2:1.

* * *

Kraków, Zawody o mistrzostwo. Makkabi—Wawel 2:4. (2:1). Bliższe sprawozdanie w następnym numerze.

* * *

SEKCJA LEKKOATL. KS. JUTRZENKA zawiadamia, że wpisy do sekcji przyjmuje p. Gumplowicz, Zielona 5, w Zakł. dent. p. Feldblum między 10—12 przedpołudniem.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Minister Raczkiewicz jeszcze nie ustąpił

Warszawa, 20. 3 (Ln) Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, min. Raczkiewicz jeszcze nie zgłosił oficjalnej dymisji, a uczyni to dopiero wtedy, gdy zostanie wyznaczony jego następca.

LISTY GENEWSKIE.

Z pobojowiska.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy)

Genewa, 17 marca.

Comoedia finita... sala reformacyjna się opróżnia, wielkie reflektory zgasły i ostygły, po schodach hotelów znoszą kufry i dyplomatyczne walizy delegatów 48 państw, którzy po dziesięciodniowym, bezpłodnym pobycie w Genewie rozjeżdżają się na cztery strony świata. W uszach wszystkich dźwięczą jeszcze słowa Mello-Franca, Brianda, Chamberlaina i in., słowa pełne zakłopotania, smutku, rozczarowania i przytłumionej goryczy. Brazylja pragnie pokoju i zgody, miłuje bez opamiętania Ligę Narodów, ale — nie może się zgodzić na to, by traktowano państwa południowo-amerykańskie po macoszemu. Chamberlain i Briand żałują, przepraszają i.. pocieszają że we wrześniu będzie lepiej. „Małe państwa“ buntujące się przeciw hegemonji „wielkich“ nie ukrywają swego niezadowolenia. Dlaczego prowadziliście tajemne pertraktacje i stawiacie teraz Zgromadzenie przed dokonanym faktem niezgody? Nie przyjmujemy odpowiedzialności za to, coście tam w sekrecie uradzili! „Niestali członkowie Rady“ krzyknął delegat Albanji „otrzymują swój mandat od Zgromadzenia nie po to, by ciągnęli zeń korzyści dla swojego kraju, lecz by dbali o interes Ligi Narodów i działali zgodnie z wolą całego Zgromadzenia, które ich w tym celu obdarzyło mandatem. Jeżeli mandatarjusz tego nie czyni, to Zgromadzenie, jako organizm suwerenny, powinno — zdaniem mojem — ująć w swe ręce inicjatywę i przejść do porządku dziennego nad opozycją jednego niestałego członka Rady“. Tego rewolucyjnego „zdania“ Albańczyka nikt oczywiście nie podzielił, tylko publiczność na trybunach gorąco je oklaskiwała. Dyskusja została zamknięta po wyrażeniu przez Zgromadzenie „życzenia“ (voen) według przez p. Brianda ułożonej formułki: „Zgromadzenie żałuje, że z powodu dotychczas istniejących trudności nie mogło spełnić zadania, dla którego zostało zwołane i wyraża życzenie, by do czasu zebrania wrześniowego trudności te zostały usunięte, celem umożliwienia Niemcom ich wstąpienia do Ligi Narodów“.

* * *

Dla nacjonalistów i reakcjonistów wszystkich krajów będzie obecne fiasko genewskie wielką satysfakcją i da im nieoczekiwanie silną broń w walce przeciw wysiłkom powojennej polityki pacyfistycznej. Z łatwością będą teraz mogli drwić z bezsilności Ligi Narodów i dowodzić, że jedynie racjonalną polityką są „zdrowe“ na militarnej sile oparte aljanse. Szeroka opinja publiczna całego świata nie pojmie może dobrze subtelnych, głębokich, w samym organiźmie Ligi po części tkwiących przyczyn tego chwilowego przesilenia, lecz oceni je surowo według bezpośrednio widocznych i niestety bezsprzecznie ujemnych rezultatów. Ale fakt, że mocarstwa, które podpisały traktaty locarneńskie, utrzymały swoją zgodną wolę co do dotrzymania postanowień tych traktatów, jakoteż niezłomna wiara wszystkich członków Ligi w konieczność i możliwość rozwiązania obecnych trudności na Zgromadzeniu wrześniowem, są objawami pocieszającymi. Briand, dotknięty może najbardziej tem przykrem niepowodzeniem, określił je bardzo słusznie, jako upokarzający paraliż organizmu genewskiego, ale dodał, że choroby tej nie należy rozumieć, jako skutek starczego uwiędu, lecz jako konsekwencję zbyt szybkiego rozrostu.

Liga Narodów nie była jeszcze dość przygotowaną i politycznie dojrzałą do gładkiej i bezbolesnej absorbcji wyników układów locarneńskich.

M. Kahany.

* * *

Dalsze prace Ligi Narodów

Marcowa sesja Rady Ligi Narodów zakończyła się wyborem komisji, której poruczono zbadanie sprawy przyszłego rozszerzenia Rady Ligi Narodów. Do tej komisji należą prócz 10 członków Rady także Niemcy, Szwajcarja, Polska, Argentyna i Chiny. Komisja ma być zwołana na 10 maja do Genewy. Gdyby komisja nie mogła się zgodzić na wspólną platformę, przewidzianym jest osobny referat większości i mniejszości komisji.

Przygotowany komitet dla konferencji rozbrojeniowej zwołany został na 18 maja do Genewy. Komitet ten obejmuje 21 państw, a mianowicie prócz państw wchodzących w skład Rady Ligi Narodów jeszcze Niemcy, Stany Zjednoczone, Rosję, Jugosławję, Bułgarję, Rumunję; Hollandję; Finlandję. Polskę, Argentynę i Chile.

Komitet przygotowawczy dla konferencji gospodarczej zwołany został na 26 kwietnia do Genewy. Komitet ten składa się z 11 członków, a na 12-te miejsce ma być powołany członek ze Stanów Zjednoczonych, gdyż dotychczasowi powołani członkowie ze Stanów Zjednoczonych Oowen Young i M. J. Barness nie przyjęli zaproszenia.

Wobec przystąpienia Ameryki do Międzynarodowego Trybunału w Hadze zaproponował Chamberlain zwołanie konferencji, w której mają wziąć udział państwa, które podpisały statut międzynarodowego trybunału oraz delegat Stanów Zjednoczonych. Rada Ligi Narodów uchwaliła tę konferencję zwołać na dzień 1 września br.

Wielkie włamanie do hali licytacyjnej
w krakowskim sądzie powiatowym cywilnym
Włamywacze rozbili kasę ogniotrwałą i skradli kosztowne depozyty.

W nocy z 19 na 20 bm. nieznani sprawcy dokonali włamania do lokalu hali licytacyjnej sądu powiatowego cywilnego w Krakowie przy ul. św. Jana Nr. 22, gdzie po rozbiciu ogniotrwałej kasy zabrali większą ilość depozytów wartościowych.

Zawiadomione o wypadku organa śledcze policji ustaliły, iż sprawcy dostali się tuż przed zamknięciem bramy o godzinie 10 na podwórze realności proy ul. św. Jana l. 24, gdzie ukrywszy się za komórką w ogródku przeszli późną nocą przez graniczny mur do następnego podwórza pod l. 22, a następnie na korytarz sądowy I. piętra. Tutaj otworzywszy wytrychem drzwi sali Nr. 31 (hipoteka) — wcięli otwór w podłodze i suficie, skąd następnie spuścili się do lokalu hali licytacyjnej, rozbili bok kasy ogniotrwałej i z górnego tresora kasy zabrali kikanaście kopert z precjozami, jak zegarki męskie i damskie srebrne i złote, papierośnice z monogramami i 2 sznurki pereł, łącznej wartości około 3000 zł. Znajdującej się w górnym tresorze dużej kasetki żelaznej z gotówką około 2000 zł. nie zdołali włamywacze zabrać, ponieważ otwór był za mały. Za sprawcami wdrożono energiczne poszukiwania.

Kupon Nr. 3
V. konkursu łam.
„Nowego Dziennika“.

KRONIKA

Kraków, 6 Nisan — 21 marca

— **PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY** przypada wedle kalendarza na dzień dzisiejszy. Jakby na powitanie oczekiwanej z utęsknieniem pory roku zawitał do nas znowu śnieg, który w godzinach wieczornych pokrył białą szatą ulice miasta i dachy domów...

— **CEGIEŁKI WAWELSKIE.** Wobec faktu że od listopada ubiegłego roku nie wpłynęła ani jedna cegiełka na odnowienie Wawelu, zarząd Zamku uważa akcję poparcia przez społeczeństwo odbudowy Zamku w drodze ofiar na cegiełki za skończoną i składa sprawozdanie za cały czas obejmujący tę akcję. Od 1 stycznia 1921 r. do 23 listopada 1925 roku wpłynęło 4029 cegiełek po 30.000 marek, 1483 1483 cegiełek po 100,000 marek. 549 cegiełek po 500,000 marek. 206 cegiełek po 50 złotych i 15 cegiełek po 200 złotych, razem 6.282 cegiełek na sumę 543,670.000 marek i 13.330 złotych. Z powyższej sumy wydatkowano na roboty akordowe 199.166.388 marek, na roboty dniówkowe 308.797.206 marek i 13.300 złotych na zakup i konserwację dzieł sztuki 35.706.406 marek. Największy rozkwit ofiarności przypada na lata 1921—23, czyli na ten okres, który wskutek braku dotacji rządowej byłby okresem zupełnego wstrzymania robót.

Dzięki cegiełkom robót nie wstrzymano, wykonano natomiast cały szereg prac bardzo kosztownych.

— **POPIS ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNEGO W „BAGATELI“** odbędzie się dziś **punktualnie** o godzinie 11 przedpoł.

— **ŻYDOWSKI KLUB TOWARZYSKI.** Dziś o godzinie 10,30 przedpołudniem w lokalu przy ul. Lwowskiej 15 I. piętro odbędzie się posiedzenie „Żydowskiego Klubu Towarzyskiego“. Obecność wszystkich zaproszonych konieczna.

— **NA WALNEM ZGROMADZENIU ZWIĄZKU ZAWODOWEGO TECHNIKÓW DENTYSTYCZNYCH** wybrano następujący Zarząd: Przewodn. — Roman Kleinberg, wiceprzew. — Józef Zimmetbaum, sekretarz — Maksymiljan Gumplowicz, skarbnik — Dawid Pinkas. W skład Zarządu weszli: Karol Palenker, Jerzy Vogler, Michał Nachsatz, Ferdynand Gumplowicz, Edward Kapusta i Ignacy Littmann. Komisja kontrolująca: Szaje Stamler, Maks Reder i Goraj Antoni.

— **O PRZERACHOWANIE POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH.** Związek Lokatorów (Plac Matejki l. 3) udziela codziennie od godziny 5 popołudniu bezpłatnych informacyj w sprawie wyższego przeliczenia pożyczek państwowych z roku 1918 do 1920 r.

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE** w czasie od 14 do 20 bm. był następujący: na szkarlatynę zachorowało 6 osób, na odrę 15 osób, na mumps 19 osób, na dyfterję 3 osoby, na ospę wietrzną 1 osoba, na koklusz 4 osoby, na tyfus brzuszny 2 osoby, na róże 1 osoba.

— **CODZIENNE KRADZIEŻE MIESZKANIOWE I STRYCHOWE.** Dnia 19 bm. zgłosił do policji Leopold Goldblatt, zam. przy ul. Czapskich l. 1, że tego dnia między godz. 9 a 21 skradziono mu ze zamkniętego mieszkania, do którego sprawca dostał się dobranym kluczem lub wytrychem, garderobę męską wartości 800 zł. — Zofja Ochocka, zam. Podwale 1, doniosła, że dnia 16 lub 17 bm. skradziono jej ze strychu bieliznę ze znakami G. T. wartości 30 zł.

— **KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (rynek gł. A—B, l. 39). Poniedziałek, 22 i czwartek 25 bm. prof Uniw. Dr Tad. Garbowski: Genjusz filozoficzny Francji; wtorek, 23 bm. prof. Uniw. Dr Witold Wilkosz: Twórcy nowoczesnej logiki; środa, 24 bm. prof. E. Kelly: History of American Literature; sobota, 27 bm. asyst. Uniw. Dr Bohdan Kamieński: Chemja życia codziennego. Pocz. o godz. 7 wiecz.

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Pół-Żydzi.*)

Nowa powieść francuska.

W powieści tej znajduje się ustęp, bardzo charakterystyczny i rzucający jaskrawe światło na genezę i rozwój powieści żydowskiej we Francji powojennej. „Zaprawdę, od niejakiego czasu — czytamy tam — wszystko cokolwiek tylko mniej, lub więcej odnosi się do Żydów, posiada jakąś emocjonującą siłę, która zdobywa publiczność. Teatry dają więc żydowskie sztuki, powieściopisarze głowią się nad zgłębieniem żydowskiej duszy. Puszczono też w obieg cały szereg tłumaczeń dzieł autorów „jidisz".

Jednakowoż zaczyna się już to wszystko przejadać. Powieści żydowskie produkowane prawie en masse przestają już być nowością dla francuskiego czytelnika. Stało się to już potrawą aż nadto często podawaną, więc spowszedniałą, i nie łechtającą francuskiego podniebienia. Powieść żydowska przestała już prawie „emocjonować". Trzeba zatem stworzyć coś nowego..

...I powstała powieść — pół-żydowska.

Pół-Żydem jest doktór Jacques Blum. Zrodzony z ojca Żyda i matki chrześcijanki czuje się pół-Żydem i pół-chrześcijaninem i żyje w bezustannem rozdwojeniu psychicznem. Na chrześcijańskim cmentarzu klęka z pokorą nad grobem swej matki i zmawia skruchowo Pater noster, a pochylony nad grobem ojca na cmentarzu żydowskim wypowiada z namaszczeniem obce mu słowa: Jisgadal we jiskadasz Szme Raba.

Blum nie ma odwagi się żenić. Zdaje mu się, że Żyd, który w nim siedzi, znienawidziłby każdą nie-Żydówkę, a antysemityzmem znowu zapłonąłby chrześcijanin, wobec każdej Żydówki, gotowej mu się oddać.

Rozumie się, Blum się łudził. A otóż i w Blumie zakochała się piękna Monette, siostrzenica Springera, którego Blum wyratował ze śmierci. Bluma starają się nakłonić do małżeństwa. On czuje się jednak wciąż istotą połowiczną i żyje wciąż w dwóch światach, ciągłej auto-analizie i w dręczącej niepewności. Czemże on jest w końcu, pół-chrześcijaninem, pół-Żydem, czy też ani Żydem, ani chrześcijaninem? „Tu es Juif!" „Jesteś Żydem" — wyrokuje przyjaciel jego Żyd, znajomy Springerów. Jesteś Żydem właśnie z powodu bezustannego psychologizowania, wgłębiania się w samego siebie, tej stałej swojej udręki. To Żyda przedewszystkiem cechuje. I Blum pod świadomie, jakby uwierzył. Zbliża się do Żydów, których nie znał, a o których tyle słyszał. Rozpryskuje się wówczas, jak bańka mydlana, owa sławna legenda o żydowskiej solidarności. Blum dostrzega rywalizację między francuskimi Żydami, tą „żydowską arystokracją", a żydowskim „tiers etat" „Pollaks", Żydami z Polski. A niepokój jego rośnie..

Ale tymczasem działać zaczyna Amor. Monette, przy bliższem zaznajomieniu, oczarowała go swoją niewymowną prostotą, połączoną z jakąś niepowszedniością. Bo Monette uważa siebie za „Żydówkę we wzniosłem znaczeniu tego słowa, za Żydówkę moralną, za Żydówkę z Pisma świętego". Z Blumem powoli dokonywa się cud. Po krótkim czasie, Blum oświadcza się i prosi o rękę — Żydówki. A stary Springer, choć jest tradycyjnym Żydem, nie odmawia. Blum to już „nasz", on to czuje. A jeśli jeszcze niezupełnie, to czyż właśnie takie „pozyskanie duszy" nie jest największą „micwą"?

I naprawdę, choć Blum w ostatniej chwili zastrzega się, że nie jest kompletnym Żydem, to jednak czuć olbrzymią różnicę w tonie. Głęboka jest już przepaść między dawnym Blumem, a dzisiejszym mężem Monetty.

Czyżby autorowi chodziło o podkreślenie preponderancji elementu żydowskiego nawet tam, gdzie nie jest on zupełnie czysty, gdzie występuje tylko, jako „żydowska połowa"? Zaiste, wynika to z „Pół-Żydów". Jednakowoż zaznaczyć wypada, że moment psychologiczny został stanowczo za mało wykorzystany. Jesteśmy wprawdzie świadkami jakichś wewnętrznych zmagań, ale rola ich jest wcale nikłą wobec działania otoczenia, w którem się Blum obracał i — wobec wpływu Monetty. Do nieskończonego szeregu swych poprzedników przybyła ta świeża pół-żydowska powieść, która, jak one, strzałą Kupida przecina gordyjski węzeł wewnętrznych walk i rozterki ze samym sobą. Miał p. Lewy widocznie większe zamiary, ale poza ramy zamiarów nie wyszedł.

Jednakowoż ciekawie przedstawione tu są niektóre typy ze „starego Izraela"; w pierwszym rzędzie Samuel Springer, „arystokratyczny" tradycjonalista żydowski i Monetta pełne biblijnej prostoty i wdzięku. Nie wyczuwamy u tych Żydów żadnej współczesności, ale tem bardziej ciekawem jest podkreślenie ich instynktownego przywiązania do narodu, o którym prawie że nie myślą nigdy.

Następna powieść Levy'ego, która niebawem się ukaże, nosić będzie tytuł: „Żydzi doby dzisiejszej". Może tam dopiero spotkamy się z żywotniejszymi problemami żydowskiej współczesności.

H. Pfeffer.

*) Les Demi-Juifs, Roman, par Jacob Levy, Paris 1926.

„Tua res agitur"

(Na marginesie powieści Maksa Broda „Reubeni, der Fürst der Juden")

Dokończenie**)

To stanowisko bierne, a jednak z drugiej strony święta asceza wypełnionego wyczekiwania, znajduje w tej powieści różne odgałęzienia. Widzimy je w działalności Munki i jego adwersarjusza Kralika, tych reprezentantów żydostwa, umiejących pokornie przyjmować hańbiące kaprysy wielmożów tego świata, korzystać z ich słabostek, przekupywać ich służących, byleby tylko wytrwać i uratować swoją odrębność, w innej postaci poznajemy je, gdy autor wprowadza prototyp asymilantów Jakóba ben Samuela Mantina, uczonego tłumacza Averroesa, który w Wenecji jest podobny do szlachcica, w Rzymie przybiera wygląd prałata i pozwala mu tłumaczyć nam swą filozofję na prawie „mimicry" opartą, a zalecającą nam taktykę nie drażnienia ludów na których łasce żyjemy.

A wreszcie wyłania się ku nam z mroków dziejowych Salomon Molcho, ongiś wysoki portugalski dostojnik Diego Pires, a później pod wpływem Reubeniego święty asceta, którego życie jest jednym potężnym dytyrambem na cześć męczeństwa, przezwyciężającego śmierć, jest upojną pieśnią religijnej ekstazy, z psalmami na ustach idącej na całopalny stos.

* * *

Tej to pozycji zasadniczą wypowiada walkę Dawid Reubeni, chociaż duchowo i organicznie jest z nią zrośnięty. Jeśli chcemy żydostwo wyrwać z zaczarowanego kręgu powolnej, a niezmiernie pięknej śmierci, musimy je zbudować na zrębie rzeczywistości. A tą rzeczywistością jest zło, jest niesamowite, wszechpotężne królestwo szatana. Dawid Reubeni, syn praskiego ghetta, nie woła już „hefker" na widok złodzieja, kradnącego drzewo, tylko wprzęga grzech w rydwan czynu, tylko na nieczystych siłach opiera swój daleki program wyzwolenia żydostwa. A wyzwolenie to przyjść musi z zewnątrz, gdyż żydostwo dzięki zatruciu duszy przez ducha świętej ofiary, okazuje się niezdolnem do czynu. Żydostwo nie rozumie tego, że trzeba Bogu służyć także i złym popędem. Konkretnie o tem Dawid się przekonał, gdy Pragi nie uratowały posty, ni modlitwy ani też intrygi starszyzny tylko grzeszny jego stosunek z Moniką, córką chrześcijańskiego kowala. Zrywa więc z ghettem i po kilkunastu latach straszliwej mitręgi wraca do Europy, jako rzekomy ambasador mitycznego państwa żydowskiego Chabor, gdzieś w dalekiej Arabji się znajdującego, wraca nie jako święty, tylko jako żołnierz, który wie, że trzeba ze złem paktować. Na bagnetach, których mu mają dostarczyć chrześcijańskie potęgi tego świata, chce oprzeć swe dzieło sekularyzacji żydostwa, wojnę uznaje teraz ten sam człowiek, który ongiś nie mógł być obecnym przy znęcaniu się dzikich żołdaków nad biednym kogutem. Ale ginie jego dzieło, ponieważ duszy swej nie mógł odgrodzić kolczastym drutem bezwzględnego okrucieństwa, ponieważ nie zabił w sobie żydowskiej tęsknoty za bezwzględną sprawiedliwością, ponieważ obejmuje dalej świat żydowskiem spojrzeniem miłości i litości. Ciągle trzyma w ręku wagę i odmierza dokładnie, ile uncji zła, ile oschłości serca, ile opieszałości duszy potrzeba, by dzieła mógł dokonać. Klątwą jego i jego przeznaczeniem staje się dla niego Salomon Molcho, ów uczeń i mistrz równocześnie, ów rywal i najserdeczniejszy przyjaciel, jedyny człowiek, przed którym jest bezwzględnie szczerym.

Czytając to dzieło, nie możemy opanować najgłębszego wzruszenia. Zapominamy o artystycznych niedostatkach budowy o wadliwej architektonice. Zapominamy o tem, że pierwsza część rozrosła się zbyt szeroko, że z miłością bez granic do najdrobniejszych opracowaną jest szczegółów. Natomiast druga część rozsadza bogactwo treści; tłoczą się w niej jedna na drugą osobistości, wprowadzone często nie dla samej akcji powieści, tylko sztucznie ze względu na epokę dziejową. Brak w tej części perspektywy, powietrza, a przedewszystkiem — plastyki. Brak też, co jest najważniejszym niedostatkiem pięknej tej książki, tej suwerennej niezależności autora od swego materjału, a przedewszystkiem wyzwalającego śmiechu humoru. Łka w tej książce serce poety, w organowych tonach skarży się człowiek, który wiele ukochał i wiele wycierpiał i nie może się nawet pocieszyć gdzieś na dalekim widnokręgu, siniejącym kresem swych cierpień. Nie znam drugiego dzieła, któreby było poczętem w takim nieukojnym żalu ducha, jak ta „historyczna" powieść. Z wszechpotężnym impetem wdziera się też do naszych dusz i wyciąga na światło dzienne dawno podawane, zapomniane nasze troski i zmartwienia, ostrym sztyletem do czerwoności rozżarzonym w kuźni bólu rozdziera zabliźnione błoną życiowego kompromisu rany naszego sumienia. Chciałoby się na marginesie tej książki myśleć o rzeczach bardzo odległych i niezmiernie bliskich równocześnie, chciałoby się dociec do najistotniejszej naszej prawdy. Bo czytając tę powieść, mówimy sobie: Tua es agitur..

Dr. M. Kanfer.

**) Zob. „Nowy Dziennik" z 15 marca br.

Kronika literacka

Eugenika, albo w jaki sposób powstają anegdoty.

B. Shaw osobie.

Znany pisarz wied. Maks Hayek ogłosił przed kilku miesiącami, że on jest autorem słynnej następującej anegdoty: Mężczyzna bardzo brzydki i bardzo przytem inteligentny żeni się pewnego razu z kobietą cudownie piękną ale jeszcze cudowniej głupią, myśląc o dziecku, które napewno będzie tak mądrem jak ojciec i tak pięknem jak matka. Ale stało się inaczej. Dziecko po ojcu odziedziczyło brzydotę, po matce rozum.

Przed kilku miesiącami cała prawie prasa europejska powtórzyła za „Corriere della Sera“ tę samą anegdotę której bohaterem uczyniła Bernarda Shawa. Wedle tej anegdoty zwarjowana ale bardzo piękna amerykańska tancerka zaproponowła Shawowi miłość, którą Shaw odrzucił, motywując swą rekuzę tem, że nie ma żadnych danych, by dziecko z tej miłości zrodzone odziedziczyło po nim inteligencję, po matce zaś rozum. Może bowiem stać się odwrotnie.

Powstała więc teraz rywalizacja między Shawem a Hayekiem. Znalazł się taki ciekawski, który zwrócił się i do Hayeka i do Shawa z prośbą o wyjaśnienie, kto jest właściwie ojcem tej anegdoty. na co Shaw udzielił następującej odpowiedzi:

„London 3 marca 1926 r. Szanowny Panie! Prosi mnie pan o wyjaśnienie notatki „Bernard Shaw i piękna tancerka“ która pojawiła się w „Corriere della Sera“ w związku z bajką „Dziecko“ pana Maksa Hayeka. Co jest oryginałem a co jest plagjatem? Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że historja z Bernardem Shawem jest plagjatem, a „Dziecko“ jest oryginałem. Żaden plagjator nie zamieni popularnego kawału aktualnej żurnalistyki w literacką bajkę. Natomiast może zdolny dziennikarz uczynić z literackiej bajki dobrze płatną aktualną notatkę. Jasnem jest jak słońce, że sprawa tak się przedstawia.

Ale p. Maks nie powinien mnie blamować. Żadna bowiem amerykańska tancerka nie zaproponowała mi ze względów eugeniki czy z innych powodów miłości. Włoski dziennikarz stworzył sobie tancerkę i jej wniosek, ukradł pomysłową anegdotę p. Maksa i zrobił mnie bohaterem bajeczki, ponieważ gazety chętnie kupują historyjki o mnie. 99 procent tych historyjek to wierutne kłamstwo, pół procent polega na połowicznej prawdzie, reszta zaś zawiera prawdę ale zniekształconą. Z poważaniem — G. Bernard Shaw“.

OFERTA DLA DUERERA.

Muzeum belgijskiej gminy Ixelles urządza obecnie wystawę Durera. Obrotna jakaś agentura, dostarczająca wycinków gazet wszystkim znakomitościom, zauważyła, że w jej kartotece brak Dürera. Natychmiast zwróciła się listownie do Dürera, i zaproponowała mu, by stał się jej abonentem. A ponieważ nie znała jego adresu, zwróciła się do burmistrza w Ixelles z prośbą o przesłanie tego listu do słynnego malarza Albrechta Dürera, którego wystawę miejskie muzeum właśnie urządza. Burmistrz odesłał list do agentury z dopiskiem: „w Ixelles nieznany“.

Brukselski „Soir“ donoszący o tej historji, radzi agenturze, by zwróciła się do Norymbergji, może tam jest znany adres Dürera...

NOWY SŁOWNIK HEBRAJSKI rozpoczyna wydawać Jakób Ramberg z Warszawy, a mianowicie słownik hebrajsko- niemiecko- angielski. Dotąd ukazały się pierwsze dwa zeszyty obejmujące na 382 stronach litery od alef do dalet. Adres autora: Warszawa, Ogrodowa 29.

NA KONFERENCJI PISARZY I LITERATÓW hebrajskich w Jerozolimie uchwalono ponownie stworzyć specjalny organ informacyjny o literaturze hebrajskiej jakoteż powołać do życia bibljotekę uniwersalną i fundusz miłośników literatury hebrajskiej. Podobne uchwały powziął związek jeszcze przed rokiem. Dotąd jednakowoż o wykonaniu ich nie było mowy. W związku literatów hebrajskich objął tę sprawę obecnie Jakób Fichman, redaktor „Hasolleacha“.

DRUGI TOM PISM A. D. GORDONA ukazał się w wydawnictwie „Hapoel Hacair“ w Palestynie. Pierwszy tom ukazał się przed dwoma laty. Kiedy ukaże się tom trzeci, trudno przewidzieć przy obecnych ciężkich warunkach wydawniczych.

JAKÓB RABINOWICZ wydał zbiór poczji pt. „Jesień“.

SAUL CZERNICHOWSKI przebywa znowu, po krótkim pobycie w Palestynie, w Niemczech, gdzie objeżdża miasta z odczytami. Ostatnio przybył Czernichowski do Gdańska. O wydaniu jego tłomaczenia „Iljady“ i „Odysseji“, mimo, że minęły już dwa lata od czasu, kiedy autor ogłosił, że ma te dzieła w swej tece, niema jakoś mowy.

„HAMLET“ W JĘZYKU HEBRAJSKIM. Sędziwy pisarz hebrajski J. Bornstein wydał niedawno „Hamleta“ w tłomaczeniu hebrajskiem.

Z POWODU 200 ROCZNICY urodzin Mojżesza Mendelsohna wydał komitet berliński księgę, zawierającą wszystkie dzieła tego myśliciela. Księga ta zawiera również ocenę krytyczną pracy Mendelsohna i liczne rękopisy, listy i uwagi dotąd nieznane.

A. D. FRIEDMAN, znany krytyk hebrajski, zamieszcza w „Dawarze“ artykuł o literaturze żydowskiej pt. „Pozdrowienie siostrze“, odróżniający się chlubnie od artykułów pisarzy żydowskich o literaturze hebrajskiej. Mojżesz Nadir ogłosił w nowojorskiej „Freiheit“ artykuł o pobycie Bialika w Ameryce, pełen tanich dowcipów i niewybrednych argumentów.

ORGANIZACJA NAUCZYCIELI HEBRAJSKICH w Palestynie przygotowuje wydawnictwo wszystkich pism zmarłego niedawno Salomona Schillera. Redakcję tych pism powierzono R. Binjaminowi. Zbiór będzie obejmował dwa tomy, jeden pism hebrajskich, drugi pism w innych językach w tłomaczeniu hebrajskiem.

„EMIL“ ROUSSEAU'A ma wyjść w Palestynie w tłomaczeniu Rawnickiego, a „Psychologja dziecka“ prof. Sterna — w tłomaczeniu dra Epsteina.

CO PIERRE BENOIT WIE O POLSCE? Ostatni numer „Wiad. Lit.“ zamieszcza interesujący wywiad ze znanym powieściopisarzem francuskim, autorem „Atlantydy“, „Studni Jakóba“ itd., Pierre Benoit. Ciekawem jest, co sławny Fracuz wie o Polsce. O. Reymoncie „słyszał“, że otrzymał nagrodę Nobla, o Żeromskim wogóle nic nie wie, o Piłsudskim nic zgoła sobie nie przypomina... I to wszystko, mimo, że gen. Weygand w Syrji „dużo mu opowiadał o Polsce“...

NAJNOWSZA SZTUKA MELCHJORA LENGLA. Autor „Tajfuna“ jest jednym z najbardziej pomysłowych dostawców komedyj dla międzynarodowych scen europejskich. Obecnie pracuje nad sztuką zatytułowaną „F. I. Seibold“. Bohaterką ma być bussines- kobieta, a więc nieznany dotychczas typ kobiety, zajmującej się machinacjami giełdowemi. Rolę główną ma kreować znana artystka budapeszteńska Fedak.

MOISSI UCZY SIĘ ŚPIEWAĆ. Moissi ma wystąpić we Wiedniu w szekpirowskiej sztuce „Jak wam się podoba“ w roli głupca. Jak wiadomo, musi aktor w tej roli także śpiewać. Moissi grał przed laty tę rolę w Berlinie a teraz we Wiedniu po dłuższym czasokresie ma znowu w tej roli wystąpić. Moissi uczy się śpiewać u prof. Gehringera. Prasa przypomina, że Moissi rozpoczął swoją karjerę jako tenor w „Pajacach“.

BIOGRAFJA CHAPLINA. Georg Clifford ogłosił studjum o Charlie Chaplinie, zawierające dokładną jego biografję.

Z nadesłanych wydawnictw

„WIADOMOŚCI LITERACKIE“ Nr. 12 z 21 bm. zawiera m. in. wywiad A. Słonimskiego z Tadziem Milwiczem, kolporterem (!) „Wiadomości Lit.“, wywiad z Pierre Benoit, korespondencję z Berlina o wystawie Henryka Rousseau przegląd prasy itd. — Adres: Warszawa, Boduena 1 m. 2.

Z KRAJU.

Gmina drohobycka zaciąga pożyczkę w kwocie miljona dolarów.

(Kor. wł.). Drohobycz, 19 marca.

Przedmiotem wielkiego zainteresowania jest obecnie w mieście naszem sprawa zaciągnięcia pożyczki zagranicznej w kwocie miljona dolarów przez tutejszą Gminę.

Zarząd miasta na ostatniem swem posiedzeniu upoważnił Magistrat do zaciągnięcia pożyczki, mającej być udzieloną przez konsorcjum amerykańskie n. 25—30 lat na 8 procent po kursie emisyjnym od 80—82 proc.

Radny Maurycy Parnas wniósł przeciw tej uchwale sprzeciw do Wydziału powiatowego, który w następujący mniej więcej sposób uzasadnia: Zaciągnąć się mająca pożyczka jest dla Gminy niekorzystną. Albowiem na sumę pożyczkową w kwocie miljona dolarów dostanie właściwie Gmina około 800 tys. dolarów, z czego prowizja dla pośredników wyniesie 15,000 a odsetki będzie gmina musiała płacić od całej dłużnej kwoty, prócz tego na wypadek uzyskania gwarancji Banku Gospodarstwa Krajowego będzie Gmina musiała płacić tytułem prowizji najmniej 2 proc. od dłużnej sumy, nie licząc kosztów kontraktu, należytości stemplowych, intabulacji i innych połączonych ze sfinalizowaniem pożyczki. Ponieważ kwota, użyć się mająca na cele inwestycyjne, a w szczególności na budowę wodociągów, kanalizacji, ratusza i hali targowej nie będzie przynosiła przez 3 lata tj. do czasu wykończenia tych robót żadnego dochodu, przyjąć należy że właściwie Gmina będzie miała do dyspozycji tylko 450.000 dolarów. Zajść może także i ten wypadek, że Gmina nie mając funduszów na pokrycie wydatków budżetem objętych, obróci gotówkę pożyczkową na bieżące wydatki i dojdzie do tego, że nie starczy funduszów na wykończenie projektowanych robót i na zapłacenie zapadłych rat i procentów.

Jeżeli się atoli zważy, że odsetki od zaciągnąć się mającej kwoty wynoszą 8 proc. rocznie, a przy uwzględnieniu kursu subskrypcyjnego 80, a najprawdopodobniej 82, w stosunku do 100, to odsetki te wynosić będą około 10 proc. rocznie, podczas gdy stopa procentowa Banku polskiego wynosi obecnie 12 proc. Jeżeli się dalej uwzględni, że pożyczka ta spłacalną jest w przeciągu lat 25—30 i na wypadek nastania normalnych warunków gospodarczych można ją będzie skonwertować na inną o lepszych warunkach to okaże się, że z oferowanej pożyczki należy skorzystać, ileże jest o wiele korzystniejszą i dogodniejszą od pożyczek dotąd zaciągniętych przez instytucje publiczne w Polsce.

Wedle skrupulatnych obliczeń pierwszorzędnych znawców będą projektowane inwestycje się rentowały.

Jeżeli się ponadto doda, że pożyczka oferowana wolna jest od wszelkich zastrzeżeń co do obowiązku zakupna przez Gminę materjałów u bankowego konsorcjum, które tej pożyczki udzieli i że przy robotach projektowarych znajdzie zajęcie cała rzesza bezrobotnych, która jest wielkim ciężarem Państwa i Gminy, i że wreszcie miasto nasze może za parę lat mieć wygląd europejski, zrozumie się łatwo, że zaciągnięcie pożyczki na proponowanych warunkach jest nie tylko korzystne, ale ze względów ogólnych wskazane i konieczne.

DĄBROWA KOŁO TARNOWA. (Kor. wł.) Akcja na Keren Hajessod.

W zeszłym tygodniu p. Dr. Ozjasz Jare z Krakowa przeprowadził w naszem mieście akcję na „Keren Hajessod“ którą zainicjował pięknem przemówieniem w sali tut. Bibljoteki. Przemówienie jego znalazło należyty oddźwięk wśród tutejszej ludności żydowskiej, która dała temu wyraz w zadeklarowaniu w ramach możliwości na „Keren Hajessod“. Chcemy przy tej sposobności wyrazić p. Drowi Hornowi i p. Drowi Weissbergerowi serdeczne podziękowanie za udzieloną współpracę p. Drowi Jaremu przy przeprowadzeniu akcji na „Keren Hajessod“ i żywimy nadzieję, że Ci sz. Tow. nadal wpłyną swoją osobistością na tut. żydostwo w dalszej pracy narodowej. J. W.

MSZANA DOLNA. (Kor. wł.). W niedzielę 14. b. m. odegrało u nas kółko amatorskie z Jordanowa sztukę pt. „Chinke Pinke“ z dużem powodzeniem. Zawdzięczyć to należy w pierwszym rzędzie p. A. Schornsteinowej oraz pnie Heli Kleinmanównej. Gra aktorów była bardzo dobra. Za bezinteresowne wy-

...cie sali należy się osobne podziękowanie p. B. Lilientalowi. Dochód przeznaczono na Ż. F. N. Obecność inteligencji miejscowej na przedstawieniu wskazuje, że podobne imprezy przy współudziale miejscowej młodzieży mają zapewnione powodzenie.

I. S.

NA CZEŚĆ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO odbyły się w całym kraju uroczystości z okazji jego imienin w dniu 19 bm.

CZY ADWOKATOM WOLNO BRONIĆ KOMUNISTÓW? Lubelska Rada adwokacka powzięła uchwałę, orzekającą, iż adwokaci w zasadzie nie mają prawa bronić komunistów; wymaganem jest specjalne zezwolenie rady i oskarżony nie ma prawa samoistnego wyboru obrońcy. Ta decyzja, będąca jakoby „głosem sumienia obywatelskiego“, wywołała liczne sprzeciwy w kołach adwokackich.

ZNOWU KRADZIEŻE W URZĘDZIE SKARBOWYM. Czytamy w lwowskim „Dzienniku Ludowym“: Urzędnik inspektoratu skarbowego w Zbarażu Hawranek stale okradał kasę skarbową, szkontrum bowiem wykazało brak 30.000 zł. Na doniesienie policji prokurator polecił go aresztować i odstawić do aresztów sądu okręgowego w Tarnopolu Zachodzi jednak pytanie, jak mógł podrzędny urzędnik od kilku lat popełniać nadużycia, bez zwrócenia uwagi swego naczelnika?

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

BERTA EISLAND ZWI KEITELMANN
Radomyśl wielki Mielec
zaręczeni w marcu 1926 r.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Na jakich warunkach możliwa jest pożyczka w Anglji?

Obecne stosunki na rynku finansowym angielskim.

Wysokość stopy procentowej centralnej instytucji emisyjnej w Anglji przy redyskoncie weksli wynosi 5 procent. Depozyty w bankach akcyjnych oprocentowane są na 3 proc. do 3¼ procent, w bankach dyskontowych i innych: — 3 procent do 4 procent. Cena kredytu wekslowego i otwartego: dziennego 4¼ procent do 4 procent, tygodniowego 4 procent. Kredyt niezabezpieczony mogą otrzymać dziś tylko firmy pierwszorzędne. Cena kredytu otwartego zabezpieczonego wynosi dziś około 8 procent, a niezabezpieczonego od 8 do 10 procent i więcej. Stopa procentowa lokat na I. miejscu hipoteki — 8 procent.

Naogół na rynku londyńskim odczuwać się daje brak kapitału. Popyt na gotówkę stale wzrasta, zaś podaż została uszczuplona w ostatnich czasach na skutek polityki banków rozrachunkowych, zmierzającej do zwiększenia ich rezerw pieniężnych. Spekulacja giełdowa która w ostatnich czasach przyjęła większe rozmiary, też absorbuje znaczną ilość gotówki. Uzyskanie kredytu długoterminowego jest nadal bardzo utrudnione. Nawet pożyczki kolonialne ostatnio nie bardzo się powiodły, ponieważ oprocentowanie, na jakie obecnie liczyć może pożyczka najprzedniejsza, jest 6 procent, po cenie emisyjnej 94. Pożyczki zaś mniej pewne mogą liczyć na powodzenie li tylko, o ile będą oprocentowane 7—8 od sta, po cenie emisyjnej 92—94.

FINANSE

KREDYTY BUDOWLANE. Według danych, zebranych w ministerstwie skarbu, kredyty udzielone przez rząd na cele budowlane, wynosiły do końca lutego br. w cyfrach okrągłych 40 miljonów złotych, wpływy zaś z podatku od lokali mieszkalnych pobieranego na rzecz funduszu rozbudowy miast, dały do tego czasu 5,9 miljonów złotych.

ZMNIEJSZANIE SIĘ ILOŚCI BANKÓW. Rok 1926 zaznacza się w dalszym ciągu zmniejszaniem się ilości banków, która niepomiernie wzrosła w okresie inflacji. Obecnie na terenie Rzeczypospolitej jest czynnych banków akcyjnych 82, wobec podwójnej ilości z okresu inflacji. Prócz tego działa 6 oddziałów banków zagranicznych. Przed wojną na terenie Rzplitej istniało wszystkiego 25 banków polskich i 19 oddziałów banków zagranicznych. Do tej liczby nie wliczone zostały banki likwidujące się, lub pozostające pod nadzorem sądowym. Charakterystyczną jest cyfra oddziałów banków zagranicznych, która w przeciwieństwie do banków krajowych zmniejszyła się znacznie w stosunku do okresu przed wojennego.

Informator podatkowy

CZYTELNIK M. M. PRZECŁAW: Należy zaraz zrobić odwołanie do Województwa i powołać się na okólnik Min. Spraw Wewnętrznych (ogłoszony w „Nowym Dzienniku“ z 18. II. br.), w myśl którego policja powinna żądać okazania faktur tylko w razie pobierania przez kupca cen wygórowanych.

P. S. STURM, ŻOŁYNIA: Istnieją orzeczenia sądowe, przyznające pełną waloryzację należności z przedwojennych wyroków sądowych.

STAŁY CZYTELNIK N. DZ. DORA: Należności z weksli przerachowuje się na 10 proc. według czasu płatności weksla. Zachodzi jednak kwestja, czy weksle te nie są już przedawnione.

N. N. WADOWICE: Przy dochodzie 2,100 zł. w r. 1925 może Pan uzyskać paszport ulgowy.

P. D. SCHIPPER W BOCHNI: „Młynarz Polski“ Warszawa, Nowy Świat 70.

CZŁONEK STOW. SZYNK. I HANDL. W ULANOWIE: Jeżeli syn zgłosił się w konsulacie polskim w Berlinie do poboru, to niema przeszkód do przyjazdu.

P. S. KERNER W ŁAŃCUCIE: Tegoroczne wiosenne targi wiedeńskie trwały od 7 do 13 marca.

CZYTELNIK A. B. W ŁĄCKU: Można prosić o odroczenie zaległości na 3 miesiące w myśl ostatniego okólnika Min. Skarbu.

G. FAUST. DĘBICA. Krakowski oddział Banku Polskiego płacił za dolary dnia 17 lutego br. — 7.33, zaś 22 lutego br. — 7.90.

„STAŁY CZYTELNIK“ W SAMBORZE. Wysokość czynszu za lokale handlowe może być dowolnie ustalona w drodze umowy i nie podlega ona żadnym ograniczeniom ze stanowiska ustawy o ochronie lokatorów. Jedynym argumentem, na który mógłby się Pan powołać, byłby zarzut, że czynsz jest nadmiernie wygórowany. Możnaby ewent. prosić o ustalenie czynszu przez Urząd rozjemczy dla spraw najmu.

STAŁY CZYTELNIK M. Z. Przysługuje Panu prawo żądać zwrotu kaucji zwaloryzowanej na mniej więcej 60 proc. Za lipiec 1922 ustalona jest w rozp. waloryzacyjnem relacja 1 zł = 850 markom polskim.

KUPIEC Z RZESZOWA. Zasadniczo nie jest wykluczoną możność otrzymania pozwolenia przywozu.

M. SCHWANENFELD W TARNOWIE. Wysokość waloryzacji wkładek w kasach oszczędności ma być ustalona przez komisarza, wyznaczonego przez Min. Skarbu w tym celu. Można jednak niezależnie od tego żądać przerachowania przez sąd. Wkładka w banku ma być przerachowana na 5 proc.

J. GRÜNBLAT W STRZYŻOWIE. Notatka w „N. Dz.“, o której pan wspomina, właśnie stwierdza, że podania o odroczenie, umorzenie i td. podatków podlegają zasadniczo opłacie stemplowej (2 zł), a tylko w wypadkach zasługujących na uwzględnienie może władza skarbowa zwolnić od stempla.

ZE ŚWIATA.

30 nagich tancerek aresztowane na scenie

Wielki skandal teatralny w Nowym Jorku.

Znany teatr operetkowy w Nowym Jorku, Chelsea teatr przygotowywał od dłuższego czasu premjerę nowej operetki. Reklama była nawet na stosunki amerykańskie wprost olbrzymią. Tytuł operetki był „Dzikie kobiety“, a afisze oznajmiały, że dyrekcja teatru angażowała 30 najpiękniejszych tancerek, które miały wziąć udział w wplecionej do sztuki rewji. Reklama osiągnęła swój cel, gdyż jeszcze przed premjerą 10 przedstawień było już wykupionych. Ale i policja nowojorska zainteresowała się tą operetką i postanowiła wystąpić w obronie moralności publicznej

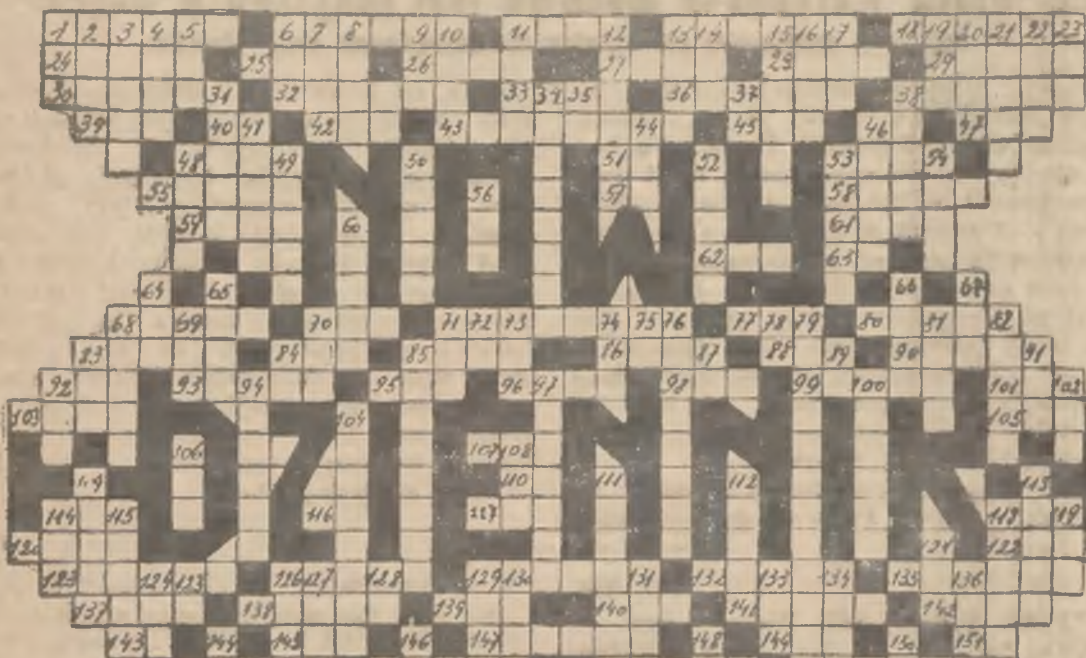
Pierwszy akt operetki wprowadza bohaterów odbywających podróż naokoło świata do egzotycznego środowiska, a mianowicie na nieznaną wyspę, której mieszkańcy żyją jeszcze tak jak ongiś Adam i Ewa w raju. Dało to sposobność dyrekcji do wprowadzenia na scenę właśnie tych tancerek ubranych tylko w liście figowe. Scena ta, chociaż tancerki były w rzeczywistości bardzo piękne, nie wzruszyła twardego serca urzędników policyjnych którzy zatelefonowali do najbliższego komisarjatu policji o przysłanie większej brygady policji, by siłą zmusić do przerwania przedstawienia. Gdy 40 policjantów przybyło do teatru, wstał urzędnik policji i podczas przedstawienia głośno zawołał: „W imieniu prawa zakazuję przedstawienia i wzywam publiczność do opuszczenia teatru“.

Publiczność była oburzoną i obrzuciła policję przezwiskami, zwracając się do aktorów z wezwaniem, by się do zakazu policji nie stosowali. Aktorzy i tancerki dalej grali. Wtenczas na rozkaz komisarza policji wkroczyła brygada policyjna na scenę, by aresztować nawpół nagie tancerki. Widownia kipiała od oburzenia. Musiano zawezwać dalszej pomocy policji, by opróżnić tetr a 30 tancerek uprowadzić do komisarjatu, gdzie za kaucją 500 dolarów na osobę zostały wypuszczone na wolną stopę.

Nr. 49

Łamigłówka krzyżykowa

Ułożył M. Liebermann (Kraków.)



ZNACZENIE WYRAZÓW.

POZIOMO:

1) Pisarz wschodni. 6) Król elfów. 11) Godność duchowna. 13) Rzadki okaz. 18) Ozdoba na kolumnach. 24) Inaczej „piękność“. 25) Roślina. 26) Człowiek szczepu polskiego. 27) Prorok żydowski. 28) „Modli się“ po łacinie. 29) Rodzaj statku. 30) Człowiek narodu środkowoeuropejskiego w rodzimym języku. 32) Dokument. 36) Wódz. 38) Kawał drzewa opałowego. 39) Rodzaj kwitu. 40) Mieszkanie owadów. 42) Ptak egzotyczny. 43) Słynny bajkopisarz. 45) Płyn. 46) Przysłówek. 47) Imię żeńskie. 48) Święty ptak. 51) Zaimek. 53) Księga indyjska. 55) Mędrzec żydowski. 57) „Na“ po hebrajsku. 58) Miejsce walki. 59) Państwo w Azji południowej. 61) Jednostka elektryczności. 62) Zwierzę leśne. 63) Zaimek niemiecki. 68) Złudne zjawisko. 70) Rzeka alpejska. 71) Księga indyjska. 77) Generał z czasów powstania listopadowego. 80) Imię tureckie. 83) Gaz. 84) Pierwiastek chemiczny. 85) Miejsce odpoczynku. 86) Imię żeńskie. 88) Rzeka w Małopolsce. 90) Stolica państwa azjatyckiego. 92) Zjawisko nadprzyrodzone. 93) Choroba. 95) Część ciała. 96) Zaimek. 98) Zwierzę wymarłe. 99) Waga jubilerska. 101) Narzędzie rolnicze. 103) Opakowanie. 105) Okrzyk starożytnych Greków. 107) Ulica“ w języku obcym. 110) Przyimek. 114) Godność bośniacka. 116) Zaimek. 117) Duchowny ruski. 120) Rzeka w Niemczech. 122) Liczba. 123) Rzeka w Anglji. 126) Imię męskie zdrobniałe. 129) Imię żeńskie. 132) Współczesne brzmienie kilku tonów. 135) Wyspa na Atlantyku. 137) Inaczej „kolej“. 138) Ochota. 139) Część dzieła. 140) Przysłówek pytający. 141) Inaczej „lasso“. 143) Bóg egipski, 145) Pierwszy historyk polski. 147) Drobnoustrój. 149) Powieść Kiplinga. 151) Rodzajnik francuski. 152) Ryba morska. 153) Władca rzymski. 154) Fundator słynnej nagrody. 155) Postać z „Ogniem i mieczem“.

PIONOWO:

1) „Mestwo“ po niemiecku (wspak). 2) Utwór Słowackiego. 3) Pisarz rosyjski. 4) Bóg starogermański. 6) Owad. 7) Imię komunisty węgierskiego. 8) Płyn łatwopalny. 9) Rzeka w Rosji. 10) Znak dźwięku. 11) Zjawisko atmosferyczne. 12) Wyznawca teizmu. 13) Planeta. 15) Sprzęt domowy. 16) Napój alkoholowy. 17) Inaczej „pląs“. 19) Część twarzy. 20) Pisarz francuski. 21) Jeden z pierwszych humanistów. 22) „Uczony“ po hebrajsku. 23) Miasto w Finlandji. 31) Szlachetny kamień. 34) Imię żeńskie. 38) Rasa psów. 41) Góry w Syrji. 44) Bóg wiatrów. 46) Sposób walki, polegający na okrucieństwie. 48) Pierwsza ofiara lotnictwa. 49) Wiatr na pustyni. 50) Sędzia w Hadesie. 52) Pisarz angielski. 53) Sławny zamek polski. 54) Przyimek po łacinie. 56) Wołanie. 60) Korsarz. 64) Podanie. 65) Powieść Zoli. 66) Choroba. 67) Wół tybetański. 68) Rodzaj nagrody. 69) Zwierzę wodne. 70) Zamieszanie. 71) Okres czasu. 7[illegible]) Rzeka w Niemczech. 74) Pisarz żydowski. 75) [illegible] chemiczny sodu. 76) Bogini grecka. 78) Litera. [illegible] Imię i nazwisko pisarza rosyjskiego. 81) Miara [illegible]gości. 82) Miasto na Riwierze. 83) Ściana z kami[illegible] 84) Rodzajnik francuski. 85) Przydomek króla p[illegible]iego. 87) Znak chemiczny złota. 89) Przyimek. 91) Angielskie imię żeńskie. 92) Miara długości. 94) [illegible]czej „toreador“. 97) Sąd starców w Atenach. 100) Słynny malarz niderlandzki. 102) Pisarz amerykański. 104) Sławny wódz starożytny. 106) Materja żałobna. 108) Część nogi. 109) Opust na cenie towaru. 111) Miasto we Francji (słynne z dziejów państwa). 112) Miasto na półwyspie arabskim. 113) Rzeka w Francji. 114) Przyrząd do bicia. 115) Miasto w Belgji. 118) Płynąca woda. 119) Okres czasu. 121) Postać z „Pana Tadeusza“. 124) Wyżyna w Azji. 125) Przyimek. 126) Podanie skandynawskie. 127) Kamień szlachetny. 128) Litera. 129) „Rzym“ po łacinie. 130) Książę mahometański. 131) Spójnik. 134) Figura szachowa. 136) Inaczej ‚los‘. 144) Miasto biblijne. 146) Ton muzyczny. 148) Znak chemiczny żelaza. 150) Litera.

Wyraz poziomy Nr. 35) i pionowy Nr. 5) zostały skreślone.

ROZWIĄZANIE ŁAMIGŁOWKI Nr. 47.

PIONOWO:

1) Morus, 2) P. P. S. 3) Polo. 4) Dante. 5) Gigant, 6) Luka, 7) Ikar, 8) Osa, 9) Or 11) Kai, 12) Bis, 14) Osli, 15) Tur, 17) Uri 18) Bin ala, 20) Ryk, 22) Stenogram, 23) Ar, 24) Sonata, 26) Iżyda, 27) Tarnopol, 29) Ku, 30) Administracja, 32) Aorta, 35) Rabat, 37) Ul, 39) Goa, 40) Strejk 42) Fluid, 43) Ar, 45) Pożar, 47) Aw, 48) Ra, 53) Pe. 54) Ro, 55) Co, 56) Słoń, 57) Scena, 58) Yucca, 59) N D., 62) Afront.

POZIOMO:

3) Pop, 5) Gors 6) Lido, 9) Oda, 10) Żak, 12) Bilu. 13) Soranto, 16) Aut, 18) Bigos, 19) Karaś. 21) Tu, 22) Sir, 24) Stary, 25) Literat, 28) Ikra, 31) Nago, 33) Iza 34) Dr., 36) Auto, 38) 66, 41) Ma, 44) T. P. (P. T.) 46) Tatar, 49) No, 50) Agawa, 51) Eż (że), 52) Improwizacja, 57) Synod, 60) Eol, 61) Demokrata, 63) Cud, 64) Co

Konkurs na publikację propagandystyczną na temat: „Kwestja żydowska a sjonizm“

Egzekutywa Swiatowej Organizacji Sjonistycznej rozpisuje konkurs na dwie publikacje propagandystyczne na temat: „Kwestja żydowska a sjonizm“.

Nagrody wynoszą: pierwsza — 50, druga — 30 funtów szterl.

Broszura ma przedstawić ideę sjonizmu, jako odpowiedzi na kwestję żydowską, oraz dotychczasową działalność sjonizmu, — a to w formie krótkiej i pojedyńczej, lecz w sposób treściwy i możliwie oryginalny. Dla osądzenia wartości broszury wchodzi w rachubę prócz formy i treści, także możliwość jej użycia w kilku językach. Rękopis ma być hebrajski, żydowski, angielski, niemiecki lub francuski. Objętość nie ponad 4 arkusze druku, lub 20.000 słów. Ostatni termin nadsyłania prac — 15 czerwca 1926. —

Manuskrypty, zaopatrzone hasłem, należy nadsyłać pod adresem: Zionist Organisation, Organisation Department, 77, Great Russell Street, London W. C. 1. Nazwisko autora ma być umieszczone w zamkniętej kopercie, zaopatrzonej tem samem hasłem, co rękopis.

Egzekutywa Org. Sjon. nabywa wszelkie

prawo nakładu i przekładu co do odznaczonych prac, co do innych zaś zastrzega sobie prawo nabycia za honorarjum 10 L.

Nazwiska sędziów będą wkrótce podane do wiadomości.

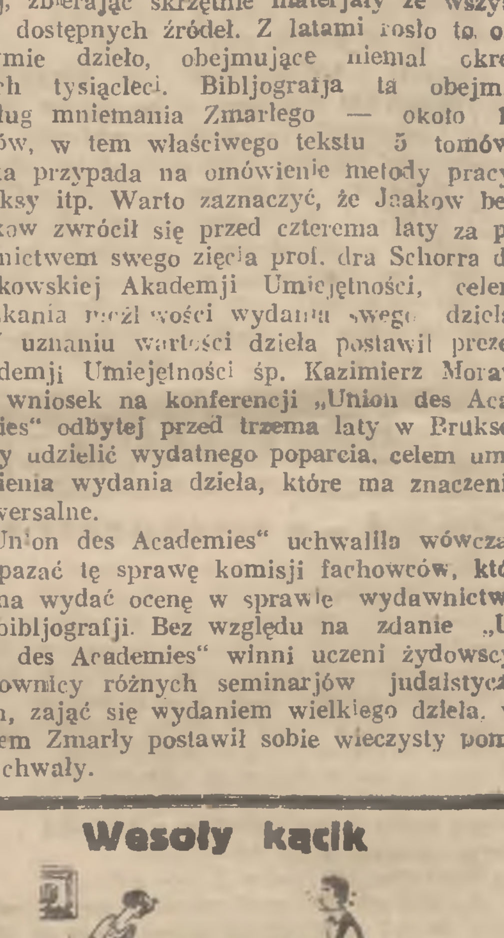
O bibliografię hebrajską.

Zmarły niedawno pisarz hebrajski Jaakow ben Jaakow pracował, jak wiadomo, nad bibljografją hebrajską. Jeszcze ojciec Zmarłego, Izak ben Jaakow, znany haskalista wileński, wydał przed 40 laty zbiór pt. „Ocar hasfarim“, zawierający bibljografję znanych naówczas druków hebrajskich. Bibljografja ta spotkała się z niezwykle przychylnem przyjęciem w kołach naukowych, a ówczesna powaga w żydowskim świecie naukowym, dr. Jomtow Lipman Zunz wyrażał się z uznaniem o jej znaczeniu. Młody Jaakow ben Jaakow postanowił kontynuować dzieło, rozpoczęte przez ojca. Niemal 50 lat pracy poświęcił pracy około bibljografji hebrajskiej, zbierając skrzętnie materjały ze wszystkich dostępnych źródeł. Z latami rosło to olbrzymie dzieło, obejmujące niemal okres trzech tysiącleci. Bibljografja ta obejmie według mniemania Zmarłego — około 10 tomów, w tem właściwego tekstu 5 tomów; reszta przypada na omówienie metody pracy, indeksy itp. Warto zaznaczyć, że Jaakow ben Jaakow zwrócił się przed czterema laty za pośrednictwem swego zięcia prof. dra Schorra do Krakowskiej Akademji Umiejętności, celem uzyskania możliwości wydania swego dzieła.

W uznaniu wartości dzieła postawił prezes Akademji Umiejętności śp. Kazimierz Morawski, wniosek na konferencji „Union des Academies“ odbytej przed trzema laty w Brukseli, by udzielić wydatnego poparcia, celem umożliwienia wydania dzieła, które ma znaczenie uniwersalne.

„Union des Academies“ uchwaliła wówczas przepazać tę sprawę komisji fachowców, która ma wydać ocenę w sprawie wydawnictwa tej bibljografji. Bez względu na zdanie „Union des Academies“ winni uczeni żydowscy, kierownicy różnych seminarjów judaistycznych, zająć się wydaniem wielkiego dzieła, w którem Zmarły postawił sobie wieczysty pomnik chwały.

Wesoły kącik



Jeśli chcesz mieć wycerowane pończochy, to umieszczaj je na widocznem miejscu!

Środek przeczyszczający.

— No, jak skutkowało?

— Dobrze, panie doktorze, dwa razy.

— Jak to, tylko dwa razy?

— Raz od 8-mej do 1-szej przedpołudniem, a raz od 2-giej do 7-mej popołudniu.

Zagadał się.

— Czy jest to materja istotnie całkiem nowa?

— Tak jest, proszę pani, [illegible].

— A nie spełznie na słońcu?

— Wykluczone, przez trzy tygodnie [illegible] ją w oknie wystawowem.

Wielki proces o nadużycia w okr. Izbie Kontroli Państwa w Krakowie

Dziewiąty dzień rozprawy. — Nowe szczegóły „urzędowej" działalności oskarżonych

Kraków, 21 marca.

Wczoraj, w dziewiątym dniu rozprawy o nadużycia w krakowskiej Izbie Kontroli Państwa zeznawał najpierw **świadek Stanisław Wójcik,** były radca Izby, obecnie zajęty w dyrekcji kolei w Krakowie.

„Możemy robić, co nam się podoba"

Świadek podaje że w jesieni 1924 r. był raz obecny przy tem, jak Łasiński dawał Bilińskiemu polecenie zakupu pewnych przedmiotów dla Izby, a gdy Biliński zwrócił uwagę, że na to niema kredytów, **Łasiński kazał pokryć ten wydatek z innych funduszów, mówiąc z uśmiechem: „My jesteśmy w kontroli, nas przecież nikt nie będzie kontrolował, możemy robić co się nam podoba".** To odezwanie się Łosińskiego wywarło na świadku dziwne wrażenie.

Liczy za bilety kolejowe, chociaż ma karty wolnej jazdy...

Dalej zeznaje św. Wójcik, że w listopadzie 1924 r. zapytał go raz osk. Biliński, dlaczego nie liczy sobie przy podróżach kontrolnych kosztów biletów kolejowych, chociaż **robi to Łasiński, mimo iż ma kartę wolnej jazdy.** W marcu lub w lutym 1925 r. Biliński mówił świadkowi iż Lasiński nietylko zalicza koszta biletów kolejowych, **ale i podróże zupełnie nieodbyte, przyczem Biliński wskazując na biurko powiedział, że ma na to dowody.** Biliński prosił go, aby o tem nikomu nie mówił. Słów użytych w związku z tem przez Bilińskiego „bomba pęknie" świadek nie przypomina sobie, natomiast podaje, że podczas dochodzeń dyscyplinarnych urzędnik Schreter opowiadał świadkowi, iż Biliński wychodząc raz od Lasińskiego był przygnębiony i odezwał się do Schretera: „To się raz musi skończyć".

Na pokrycie nadużyć — nowe nadużycie!

O nadużyciach dowiedział się świadek najpierw bardzo ogólnikowo, a mianowicie po ucieczce Bilińskiego Lasiński wyraził się do świadka, **że Biliński zrezygnował z posady.** Świadka to zdziwiło, gdyż od dwóch—trzech dni nie widział Bilinskiego w biurze, ale Lasiński odparł na to, że Biliński był u niego w domu i zgłosił rezygnację. W parę dni później Dr Szczepański zwrócił się do świadka z przedstawieniem, że dla ratowania prestige urzędu należałoby pokryć kwotę sprzeniewierzoną przez Bilińskiego, oraz zaproponował, aby świadek wystawił rachunek na koszta podróży, a podróż odbędzie się później. Świadek Wójcik odpowiedział, że zgodziłby się na pokrycie niedoboru, ale tylko z własnych funduszów, **nie zaś przez fałszywe rachunki, bo to byłoby popełnieniem nadużycia dla pokrycia innego nadużycia.** Dr Szczepański począł tłumaczyć świadkowi że to nie jest nadużycie, bo podróż będzie fakrycznie odbyta, tylko później, wtem jednak wszedł do pokoju ktoś obcy, rozmowa się urwała i więcej o tem świadek z nikim nie mówił. Później doszło do wiadomości świadka, że inni koledzy podpisali weksle, zrezygnowali z zaliczek itd., jednak świadek w pokryciu deficytu nie uczestniczył, a o rozmiarach defraudacji wtedy nic bliższego nie wiedział, gdyż jak mu później p. Szczepański powiedział, Lasiński wydał polecenie, by świadka w sprawę całą nie wtajemniczać.

Biliński robił wrażenie, że jest zamożny i często dawał kolegom pożyczki, jednak świadek nie wie, czy to były pożyczki prywatne czy też zaliczki na pobory względnie koszta podróży.

Jak mogła kontrola znaleźć „wszystko w najlepszym porządku"?

Obr. Dr Schoenwetter zapytuje świadka, dlaczego wystąpił z Izby Kontroli Państwa i objął inną posadę.

Św. Wójcik najpierw prosi o zwolnienie go od odpowiedzi, ale kiedy przewodniczący przedstawia mu, że może skorzystać z par. 153 pk. o ile zeznania mogą być dla niego hańbiące, świadek oświadcza, że w tem niema nic hańbiącego i w odpowiedzi na pytanie obrońcy podaje, że wstępując do Izby Kontroli spodziewał się, iż jest to urząd, który **silną ręką przyczyni się do poprawy złego stanu rzeczy w administracji państwowej,** a tymczasem czynności urzędu były raczej manipulacyjne i kancelaryjne, a nie rzeczowe i treściwe. Na decyzję jego wpłynął jednak przedewszystkiem fakt wykrycia nadużyć, które wedle ujawnionych w śledztwie dyscyplinarnem szczegółów trwać miały od lata 1924 r., to też **świadek nie umiał sobie tego wytłumaczyć, jak mogła kontrola odbyta w październiku 1925 r. stwierdzić, iż cała gospodarka w okr. Izbie odbywa się w jaknajlepszym porządku.**

O gruntowne „pranie brudów"

Obr. Dr Schoenwetter prosi świadka o podanie wszystkich momentów, które nie podobały mu się w urzędowaniu Izby, gdyż według słów obrońcy „skoro mamy prać brudy, to pierzmy je gruntownie i przekonajmy się, czy na ławie oskarżonych nie siedzi za mało osób".

Prok. Sozański sprzeciwia się dopuszczeniu tego pytania, gdyż przedmiotem rozprawy są nadużycia dwóch oskarżonych urzędników, a nie całokształt urzędowania Izby Kontroli Państwa w Krakowie.

Również dyr. **Mierzyński** z Najw. Izby Kontroli sprzeciwia się „nicowaniu" całokształtu urzędowania Izby krakowskiej, gdyż to niema związku ze sprawą niniejszą.

Przew. prezes Pele wzywa obrońcę by stawiał konkretne pytania, a wówczas trybunał zastanowi się nad ich dopuszczeniem.

Obr. Dr Schoenwetter zadaje świadkowi szereg pytań, mających na celu wyjaśnienie, dlaczego świadek Wójcik w śledztwie słuchany nie podał szeregu szczegółów, o których zeznał podczas dzisiejszej rozprawy.

Św. Wójcik stwierdza, że wszystko to, co dziś zeznał, jest prawdziwe, że widocznie w śledztwie o pewne szczegóły nie był pytany, oraz że możliwem jest iż w późniejszym terminie przypomni sobie jeszcze nowe szczegóły.

Co do zaliczania w kosztach podróży ceny biletów jazdy, wychodzi na jaw, że **Łasiński w dwóch inkryminowanych podróżach do Warszawy zaliczył cenę pół biletu pierwszej klasy, aczkolwiek — jak sam przyznaje — miał wolną kartę jazdy na okręg województwa krakowskiego z dopiskiem „ważne do Warszawy".** Dopisek ów miał Lasiński, jak twierdzi uzyskać „**prywatnie**"(!) w ministerstwie koleji, a ponieważ Najw. **Izba Kontroli o tem nie wiedziała, przeto miał oskarżony — wedle swego zdania — prawo zaliczyć koszta biletu kolejowego.**

Obr. Dr Schoenwetter stawia wniosek, o konfrontację św. Wójcika z Drem Szczepańskim co do propozycji wystawienia rachunku na nieodbytą podróż.

Prok. Sozański i obrońca Dr Woźniakowski sprzeciwiają się temu wnioskowi, a **trybunał po cichej naradzie uchwala odrzucić wniosek o konfrontację,** gdyż sprzeczności w zeznaniach obu świadków nie są dla sprawy istotne.

Wkońcu osk. Lasiński wezwany do oświadczenia się na zeznania św. Wójcika twierdzi, że nie mógł mówić, iż „nam wolno robić co się podoba" jak również nie powiedział świadkowi, że Biliński był u niego w domu i zgłosił rezygnację.

Św. Wójcik podtrzymuje swe zeznania co do obu tych faktów.

Jako drugi i ostatni w dniu wczorajszym zeznawał świadek Henryk Schrötter, również urzędnik Izby Kontroli. Trybunał zaprzysiągł świadka mimo sprzeciwu obrońcy Lasińskiego, powołującego się na to, że przeciw Schrötterowi toczyły się w związku z tą sprawą dochodzenia dyscyplinarne. Świadek podaje, że w czasie swego urzędowania nie wiedział nic o żadnych nadużyciach, a o całej aferze dowiedział się dopiero podczas postępowania dyscyplinarnego.

Koszta nieodbytych podróży jako — remuneracja

W październiku 1924 r. zwrócił się świadek do Lasińskiego z prośbą o zapomogę, którą w kilka dni potem otrzymał, Biliński podyktował mu rachunek kosztów podróży na pokrycie owej zapomogi który świadek wypełnił i podpisał, gdyż Biliński **oświadczył mu, że prezesowi na podstawie reskryptu z Warszawy wolno udzielać remuneracji, pokrywanej takiemi właśnie rachunkami, co również potwierdził mu Lasiński,** zapytywany **prezeń w kilka dni później.** W listopadzie 1924 r. dał Lasiński świadkowi drugą zapomogę, pokrytą również rachunkiem na nieodbytą podróż. Świadek podpisując oba te rachunki czynił to w dobrej wierze, tembardziej, że obydwaj oskarżeni zapewniali go o legalności tego czynu.

Żale osk. Bilińskiego

Dalej zeznaje świadek, że z polecenia Lasińskiego wyjeżdżał dwa razy do Bielska do Bilińskiego po jego ucieczce. Raz wręczył Bilińskiemu dekret zwolnienia go ze służby z prawem do emerytury i odebrał od niego poprzedni dekret (bez prawa do emerytury), drugi zaś raz jechał dla wezwania Bilińskiego do rozprawy dyscyplinarnej. Wówczas Biliński żalił się świadkowi że ma kłopoty rodzinne że żona jest zazdrosną, a syn uczy się źle skutkiem czego Biliński musi bawić się z jego profesorem i dał mu coś do ręki. Ponadto skarżył się Biliński, że Lasiński zrobił go defraudantem; podczas gdy on wyjechał jedynie dlatego z Krakowa, by ukarać swoją rodzinę. **Również Biliński twierdził wobec świadka, że Lasiński zabierał wszystkie pieniądze z wystawionych rachunków dla siebie.**

O godz. 3-ciej popołudniu rozprawa została odroczona do poniedziałku, w którym to dniu obrońcy będą świadkowi Schrötterowi zadawać pytania, poczem słuchany będzie urzędnik Izby Kaganek. Rozprawa zakończy się przypuszczalnie w drugiej połowie nadchodzącego tygodnia.

Referaty Org. Sjon. na prowincji

Staraniem Egz. Org. Sj. na zachodnią Małopolskę i Śląsk, wygłoszone będą na prowincji następujące referaty:

Chrzanów w niedzielę dnia 21 bm. ref. kand. fil. p. Korzennika, n. t. „Światopoglądy w literaturze i piśmiennictwie żydowskiem (hebrajskiem),

Kęty w niedzielę dnia 21 bm. ref. p. mgr. L. Salpetera, czł. Egz., n. t.: „Kwestja palestyńsko-krymska (z punktu widzenia gospodarczego),

Trzebinia w niedzielę dnia 21 bm. ref. kand. fil. Emila Dreznera, n. t.: „Programy emigracji żyd. do Palestyny".

Generalny sekr. Org. Sj. p. Dr. R. Feldschuh zwiedzi w przyszłym tygodniu następujące miejscowości:

Mielec w niedzielę, dnia 21 bm.,

Baranów w poniedziałek dnia 22 bm.,

Tarnobrzeg we wtorek dnia 23 bm.,

Rozwadów, we środę dnia 24 bm.,

Cel podróży: reorganizoanie, ewent. wzmocnienie placówek organ. P. Dr. Feldschuh wygłosi następujące referaty: „Wieś i miasto w rozwoju i życiu Palestyny" i „Prorocy Wschodu".

— **UNIWERSYTET LUDOWY** przy Żyd. Tow. Oświaty lud. Krakowska 23, I. p. Dziś w niedzielę 21 marca 1926 odczyt Dra Ameisena pt.: Choroby weneryczne ilustrowany obrazami świetlnemi. Wstęp tylko dla mężczyzn.

— „**KRÓL AHASZWEROSZ**", znana operetka Goldfadena, kilkakrotnie z wielkiem odegrana powodzeniem, zostanie ponownie wystawiona w niedzielę 21 bm., o godz. 7·30 wiecz., w sali Teatru Żydowskiego. Z uwagi na doskonałą grę amatorów oraz i na to, że dochód z przedstawienia przeznaczony jest w całości na bezrobotnych przy stow. „Machzike Limud", publiczność niewątpliwie tłumnie pospieszy na tę sztukę.

— **WYSTĘP JOSMY SELIM,** zapowiedziany na dziś w „Bagateli", został odwołany z powodu zachorowania artystki na zapalenie krtani i grypę. Bilety zachowują ważność na występ Selimy w terminie późniejszym.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: pop. „Pan poseł"; wiecz. „Cetno licho".
Poniedziałek: „Cetno-licho".

BAGATELA

Niedziela: Teatr zamknięty".
Poniedziałek: „Teatr zamknięty".

OPERETKA

Niedziela: pop. i wiecz. „Puśćmy się".
Poniedziałek: „Puśćmy się"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

UCIECHA: „Precz z maską" (W sidłach kobiety).
NOWOŚCI: „Ostatnie tango".
WANDA: „Cyganka Aza" (Chata za wsią).
SZTUKA: „Gałganiarz paryski".
REDUTA: „Dziewczę z koralowej wyspy".

Z giełdy

Kraków, 20 marca.

Kurs dolara był dziś nieco słabszy niż wczoraj, w nieoficjalnych obrotach płacono za niego 8.04—8.05, zaś w obrotach międzybankowych 7.99 8.03.

Bank Polski w Krakowie płacił bez miany 7.95 za dolary gotówkowe i za czeki.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 19 b. m. (PAT) **Waluty:** Belgia 32— Holandja 31 9'. Londyn 38·33 Nowy Jork 7·88, Paryż 2783, Praga 23 34. Szwajcarja 15182, Wiedeń 111·12, Włochy 31·72

Akcje: Bank Małopolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4 65. Puls 0·39, Wild —·— Cegielski 7·30, Parowozy 0·16 Zawiercie 6 90, Żegluga 0·08, Polska nafta 0 40, Siła i Światło 0·16, Chmielów 1·18 Starachowice 1·08, Pocisk 0 60, Zieleniewski 9·—, Żyradów 8·65 Chodorów 4·—

Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 43½, 8% pożyczka konwersyjna 100, pożyczka dolarowa w dol. 65·—, w złotych 474·50 pożyczka kolejowa 120

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 19 b. m. (PAT) Żyto 9·75—21·75.— Pszenica 37·00—39 00. — Jęczmień 19 00—20·00. — Jęczmień wyborowy 21.00 23 00. — Owies 21·75.—22 5. Mąka żytnia 70% 31·50—33·20. — Mąka żytnia 65% 33·00—35·00. — Mąka pszenna 65% 58 00—61·00 — Otręby żytnie 14·50—15 50.— Otręby pszenne 15·50—16 00

Giełda zurychska

Zurych, 20. 3 PAT. Paryż 18.30, Londyn 25.24.2, Nowy Jork 5.192. Belgja 23.95. Włochy 20.85. Hiszpanja 73.25 Holandja 208.10, Berlin 1.236. Wiedeń 73.25, Sztokholm 198.30. Oslo 11.50, Kopenhaga 136, Sofja 3.75, Praga 15.38.5, Warszawa 65.50, Budapeszt 0.728, Białogród 9.14, Ateny 7.17, Konstantynopol 2.67, Bukareszt 2.85, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 205.50. Tendencja spokojna.

Giełda londyńska

Londyn. 20. 3 PAT. Nowy Jork 4.86 5/32, Holandja 12.13. Francja 137.92. Belgja 121.06, Włochy 121. Niemcy 20.42. Szwajcarja 25.21. Hiszpanja 34.471 Danja 18.525. Norwegja 22.595, Helsingfors 193 Praga 163.95.

Giełda paryska

Paryż, 20. 3 PAT. Londyn 138, Nowy Jork 28.38 Belgja 113.94. Hiszpanja 400.50 Włochy 114, Szwajcarja 546.50. Danja 746. Holandja 1138, Norwegja 611, Szwecja 762. Rumunja 12. Niemcy 676.

KARMEL

Nowa senzacja—ważna dla Małopolski! Najświeższy bluff!

Świadectwo pochodzenia prawdziwych win Karmel.

Certyfikat Nr. 337. **Izba Handlowa w Jaffie** na podstawie wiarygodnych dokumentów przedłożonych przez: **Societe Cooperative Vigneronne** des Grandes Caves, **Rishon Le-Zion** & Zicron Jacob, stwierdza, że 44 beczek, (signa 5599—5611, 5613—5625, 5627—5644) wysyłane do Polski pod adresem: **Henryk Bloch, Drohobycz,** statkiem „Romania“, drogą lądową przez Konstanzę są produktami w całości palestyńskiemi z Riszon Lezion w Palestynie. Waga 12.714—10.507. — Sorty: 13 **Karmel-Tokay**, 11 Karmel-Malaga, 2 Karmel-Marsala, 9 Karmel-Muscat, 9 Karmel-Alicante, razem 44 kuf.

Jaffa, dnia 23 lutego 1926. On behalf of the Chamber of Commerce Jaffa, Secretary J. Brodelman mp. (Pieczęć Izby Handlowej w Jaffie). — Wiza Nr. 50/724.

Konsulat Rzeczpospolitej Polskiej w Jerozolimie.

Stwierdzam, że Izba Handlowa w Jaffie jest upoważniona do wystawiania świadectwa pochodzenia, i że przytoczone w powyższem świadectwie pochodzenia dane, wydają mi się wiarygodne i prawdziwe. — Hubicki mp. Konsul Rzeczpospolitej Polskiej. — (Pieczęć).

Winnice Karmel w Riszon Lezion. Faktura Nr. 265 oraz zaświadczenie Wys. Min. Przem. i Handlu Nr. 671 przedłożono Urzędowi Celnemu we Lwowie.

Oto dokumenty, które przedstawiam P. T. Publiczności, a szanowni przedstawiciele konkurencji niechaj na nie bez wykrętów natychmiast się oświadczą.

Rzekoma extraradjodepesza w Caves i urywek pisma **prywatnego stowarzyszenia** kupców **w Warszawie,** nazwanego statutem izbą polsko-palestyńską, zresztą **bez daty i podpisu, nie osłabi** prawdy certyfikatu Nr. 337, wydanego przez **Urzędową** Izbę Handlową w Palestynie.

Zgodnie z przepisami ustawowymi polskimi co do potwierdzania faktur zagranicznych, **poręcza** wiarygodność tego dokumentu, **Urząd** Konsulatu generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Palestynie.

Hechscherów i **pieczęci** rabinatu w Riszon Le-Zion, rabina Sonnenfelda oraz **Naczelnego Rabinatu** w Palestynie, rab. Kuka na me wina **Karmel,** chyba religijny (?) p. B. Slor usunąć nie potrafi!

Nie dajcie się wprowadzać w błąd **zmyślonemi** twierdzeniami o wyłącznych sprzedażach. — Bezpośredni import oryginalnych win z winnic, udokumentowałem publicznie. Odprawcie kalumniatorów!

Prot. Fma Henryk Bloch, import i hurtowny handel win

Rok zał. 1897. **Drohobycz. — Tel. 104.** Rok zał. 1897.

Depot win winnic: Bordeaux (Francja), Tokaj Hegyalja (Węgry), Torino (Włochy), Malaga (Hiszpania).

Do rejestru Spółdzielni wpisane:

Firm. 101/26.
Spółdz. I. 175.
Numer Spółdzielni 175.

Firma brzmi „Bank Spółdzielczy kupców i przemysłowców z ogr. odpow. w Rzeszowie“ a jej siedzibą jest Rzeszów.

Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami a nadto prócz z deklarowanych udziałów jeszcze do dwukrotnej ich wysokości.

Przedmiotem przedsiębiorstwa spółdzielni jest prowadzenie interesu bankowego a w szczególności:

a) Udzelanie członkom kredytu potrzebnego dla ich gospodarstw domowych i przedsiębiorstw oraz kredytu towarowego a to na możliwie dogodnych warunkach.

b) Załatwianie wszelkich zleceń członków w sprawach pieniężnych i gospodarczych.

c) Przyjmowanie wkładek oszczędności i na rachunek bieżący.

d) Pośredniczenie w sprawach handlowych i finansowych.

e) Prowadzenie zastępstw instytucji finansowych i gospodarczych obowiązanych do publicznego składania rachunków.

Udział członka wynosi 50 zł. i winien być wpłacony zaraz przy podpisaniu deklaracji w całości lub wedle uznania Dyrekcji najdalej w przeciągu jednego roku.

Imiona i nazwiska członków zarządu: Lewi Chaim, Herman Feiwel, Abraham Geschwind i Eliasz Wang.

Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony.

Pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest gazeta krakowska „Nowy Dziennik“.

Rok obrachunkowy od pierwszego stycznia do trzydziestego pierwszego grudnia każdego roku.

Zarząd składa się z 4-ch członków bez zastępców a podpisuje spółdzielnię w ten sposób, że do firmy spółdzielni wypisanej, wydrukowanej lub wytłoczonej stampilją dołącza swoje podpisy dwóch członków zarządu.

Zarząd jest w swych czynnościach nieograniczony, z wyjątkiem spraw wymagających zatwierdzenia Rady Nadzorczej a wymienionych szczegółowo w art. 56 statutu.

Lidwikacja spółdzielni następuje zgodnie z wymaganiami art. 76—84 ustawy o spółdzielniach.

Data wpisu 22 lutego 1926.

Sąd Okręgowy jako handlowy w Rzeszowie.
Oddział IV. dnia 20 lutego 1926.

POCZTOWKI Z WIDOKAMI

według nadesłanych fotografji wykonujemy w 10-ciu dniach w pięknym i artyst. wykonaniu grawurowem i kolorowem na bristolowym kartonie po niskich cenach. Na żądanie wysyłamy oferty wraz z wzorami.

Salon Malarzy Polskich Henryk Frist
Kraków, Florjańska 37.
Zakłady Repr. „Akropol“, Kraków, Lwowska 36.

ALPACCOWE

noże, widelce, łyżki

poleca:

S. Sattler, Kraków, Stradom 18.

Właściciele domów w Berlinie.

Zawiadamiam uprzejmie, iż założyłem w Krakowie, **oddział sprzedaży, udzielania hipotek i administracji domów w Berlinie.** Każdego miesiąca, następuje obliczenie i wypłata nadwyżki w Krakowie. Dla specjalnej kontroli, wyjeżdża co miesiąc urzędnik do Berlina.

Udzielam także zaliczki.

Bezpłatna porada adwokacka **(Schwarzkauf)** w Berlinie

S. Korngold, Kraków, Bilcha 3.

Długoletni zarządca domów w Berlinie

sumienny, z dobremi świadectwami, obejmie administrację domów w Berlinie i okolicy oferując najlepsze warunki jak: udzielanie większych zaliczek na domy, sumienne przeprowadzenie sprzedaży, hipotek, ugody w sprawach Schwarzkauf, udzielanie fachowych informacji. — Rozliczenia z właścicielami domów przeprowadza każdego miesiąca przez swego współpracownika w Polsce.

Sigmund Liebling
Berlin W. 50, Geisbergstr. 17.

ZE WZGLĘDU NA OGOLNE CIĘŻKIE POŁOŻENIE EKONOMICZNE, MIMO PODROŻENIA CHEMIKALJI

CZYSZCZENIE CHEMICZNE w „TĘCZY“ POTANIAŁO

PRANIE CHEM. (NIE CZYSZCZENIE) O 1/3 TANIEJ A PRZYTEM LEPIEJ NIŻ GDZIEINDZIEJ

JEDYNA F-A, KTORA POZWALA KLIJENTOWI PRZYGLĄDAĆ SIĘ SPOSOBOWI CZYSZCZENIA JEGO GARDEROBY

FILJE: Karmelicka 1. — Długa 1. — Florjańska 29. — Grodzka 51. — Zwierzyniecka 17. — Św. Sebastjana 10. — Dietla 41. — Lwowska 16. — Czarnowiejska 72—74.



Niezrównany proszek do prania. Sam pierze - sam bieli.

ZAKŁADY CHEMICZNE
G. M. WENDISCH SUKC. S. A. TORUŃ
DO NABYCIA WSZĘDZIE!



KUNEROL

כשר לפסח

zawiera 100% czystego tłuszczu kokosowego

Żądać wszędzie.



RATUJCIE ZDROWIE.

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że

75% chorób powstaje z powodu obstrukcji!

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zaniedbywanie krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 45 lat w całym świecie

Zioła z Gór Harcu Dra Lauera

jak to stwierdzili prof. Berlinsk. uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka. usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złotemi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena 1/2 pudełka Zł 1.50, podwójne pudełko Zł 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Reprezentant na Polskę: **Józef Grossman, Warszawa, Chmielna 49.**

PONCZOCHY

we wszystkich kolorach poleca:

Breit i Nowemiast, Kraków, Stradom 23. Tel. 2222.

Rok zał. 1905.

SLIWOWICĘ

שליוואוויטץ של פסח

najlepszej jakości poleca

A. Schwartz, Kraków, **Krakowska 24**

W BIELSKU

poszukuje właściciel dobrze zaprowadzonego i w pierwszorzędnem miejscu położonego sklepu z dwoma wystawami, zastępstwa komisowego pokupnych artykułów lub spólnika z kapitałem dla powiększenia przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pisemne pod „A. Z. 4444“ do Ad. N. Dz.

KUPIĘ JADALNIĘ

modną, używaną, czarną lub bronzową.
Zgłoszenia pod „Jadalnia“ do Admin. N. Dziennika

Unieważniam zgubioną metrykę wraz z fotografją na nazwisko Abraham Beigel f. Goldstein, ur. w 1906 r. w Görgösentmiklosz (Rumunia)

Buchalter (zredukowany), poszukuje posady buchaltera, korespondenta, magazyniera itp. Zgłoszenia pod „Zajęcie“ do Adm. N. Dz.

Do L. 642/1926

B. b.

Ogłoszenie licytacji.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy furmanek do miejskich robót drogowych na rok 1926 odbędzie się dnia 29-go marca br. o godz. 12 w południe w Prezydjum Magistratu król. stoł. miasta Krakowa licytacja za pomocą ofert pisemnych.

Oferty składać należy w powyższym terminie do godz. 11·45 m. w południe w Budownictwie miejskim Oddział B. III. p. drzwi Nr. 5.

Wadjum wynosi 300 zł.

Warunki dostawy i druki ofertowe otrzymać można w wyżej powołanem biurze w godzinach urzędowych od 11—1 w południe.

Oferty opóźnione lub nienależycie wypełnione uwzględnione nie będą.

Kraków, dnia 18 marca 1926 r.

Magistrat stol. król. miasta Krakowa.

Starzycka Manufaktura Dywanów

M. B. SZEPS, Sp. Akc.

Tomaszów Maz. (Starzyce)

otworzyła **skład fabryczny**

w Krakowie, Dietla 93

który stale zaopatrzony jest w swoje wyroby jak: dywany, chodniki, wycieraczki kokosowe, taśmy tapicerskie i do żaluzji, gurty popręgowe, lejce. oraz wszelkie gurty i pasy dla potrzeb technicznych

Drobne ogłoszenia

Pokój umeblowany z osobnem wejściem w Podgórzu obok stacji tramwajowej do wynajęcia za czynszem umiarkowanym. — Zgłoszenia pod „M.“ do Adm. N. Dz.

Chłopiec w wieku lat 18—20 do ekspedycji i roboty potrzebny. Zgłoszenia Mülsztejn, Grodzka 60

Karnisze mosiężne
Nakrycia alpakowe
Wagi stołowe i dziesiętne
Naczynia kuchenne
poleca najtaniej Henryk Kornhänser, Kraków, Krakowska 4

Maszyny do szycia kupuję gotówką. Zawiadomienia ustne lub pisemne Krischer. Plac Nowy (Żydowski) 9.

Kupuję garderobę męską, używaną. — Zawiadomienie pocztówką lub ustnie. Schmaus, Kraków, Szeroka 22

Służące i bony do dzieci

poleca
Berta EISENBERG
biuro pośrednictwa pracy
Katowice, ul. 3-go Maja L. 11.
Telefon 1665

NA SWIĘTA!

כשר של פסח

Wina Palestyńskie

jakoteż wszelkiego rodzaju wina, miód i śliwowicę poleca firma:

L. Blitfeld Kraków Dietla 49

Koncypienta rutynow.

obznajomionego z praktyką prowincjonalną, poszukuje adwokat Dr. Artur Goldstaub w Dubiecku. Posada do objęcia 15/IV br.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow: Zygfryd Moses. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7